

Olivia w finale

Eurowizji Junior

W wywiadzie udzielonym na gorąco „Gazecie Jarocińskiej” gościanka opowiada o planowanym tournée po Stanach Zjednoczonych, tremie przed występami i jak ważna była dla niej obecność koleżanek i kolegów podczas konkursu.

▶ s. 3m

Fot. youtube.com



AGRI EXPERT

ul. Błonie 46, 63-860 Pogorzela
tel. 607 512 199, biuro@agri-expert.eu

**SPRZEDAŻ
MASZYN
CNC**

maszyny nowe, używane, serwis, szkolenia

www.agri-expert.eu



GAZETA

Jarocińska



GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 42 (1358) 18 października 2016
ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X
Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.cohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE
OCHMANN

Od 4.00 czekali na otwarcie Multishopu

JYSK



Kilkaset osób czekało na otwarcie Multishopu - nowego centrum handlowego w Jarocinie. Pierwsi klienci pojawili się już o 4.00 nad ranem. Wśród nich pan Bolesław, który przeciął wstęgę, wchodząc jako pierwszy do Jyska. Na materac za złotówkę początkowo się nie załapał.

▶ s. 9

Będzie ładowisko pod Jarocinem

▶ s. 5

**SUPERBELFER
2016**

Zobacz,
kto został
Superbelfrem ▶ s. 1m

Grają Panu Bogu i ludziom

▶ s. 18

NOWE MIASTO

Dwóch
pogorzalców
bez pomocy?

▶ s. 8

Rodzica dostała mandat

▶ s. 8



Uczniowie ugasili płonący samochód

▶ s. 4

Adwokat to nie maszynka do zarabiania pieniędzy

Rozmowa z jarocińskim
adwokatem PRZEMYSŁAWEM
GULCZEM

▶ na s. 14 i 15



Młodzi rodzice, którzy sami chodzili do gimnazjum, nie uważają, by zmiana była potrzebna. - *Ja myślę, że to nie jest dobry pomysł. Byłam nauczona, że najpierw się szło do gimnazjum, później do liceum i technikum i to według mnie dobrze prosperowało. Teraz wszystko jest pozmienniane i te dzieci będą miały zabrany rok. Coś na tym stracą, a za jakiś czas wymyślą coś nowego* - powiedziała Ewa z Jarocina, mama kilkulatniego chłopca. Inni twierdzą, że zmiany spowodują duże zamieszanie. - *Uczyłem się w systemie ośmioklasowym, trudno mi ocenić, ponieważ nie mam przełożenia, ale myślę, że nie można cofać czegoś, co się już wprowadziło. Sądzę, że reformy, które były poczynione, powinny zostać. Nie lubię takich szybkich zmian bez rozważania wśród uczniów, nauczycieli czy rodziców* - stwierdził mężczyzna spotkany na ulicy.

Niektórzy mieszkańcy są zdania, że powrót do systemu ośmiu klas będzie korzystniejszy, ponieważ młodzież w gimnazjum przechodzi okres młodzieńczego buntu i uczniowie zbyt

SONDA BIAŁORUSKICH DZIENNIKAREK NA ULICACH JAROCINA

Edukacyjny kogel-mogel

Przyjechałyśmy z Białorusi na staż do „Gazety Jarocińskiej” i postanowiliśmy poznać mieszkańców, rozmawiając z nimi o aktualnych problemach. W miniony poniedziałek w Polsce odbył się strajk nauczycieli, a my spotkałyśmy się z różnymi ludźmi, by zapytać ich, co sądzą o likwidacji gimnazjów. To były osoby starsze i takie, które mają małe dzieci. Opinie ludzi są zróżnicowane, a zdania bardzo podzielone.

szybko czują się dorosłymi. - *Chodziłam do gimnazjum i nie odczułam, żeby to było gorsze, ale wydaje mi się, że gdy było osiem klas, to było lepiej. Dziecko dłużej pozostawało dzieckiem. Ktoś idzie do gimnazjum, to myśli, że to jakaś już wyższa szkoła i zaczyna patrzeć na świat bardziej egoistycznie. Po zachowaniu*

widać, że młodzież szybciej dorasta i jest więcej problemów. Sama zmiana systemu może nie byłaby taka zła, bardziej chodzi o wychowanie i podejście do tych młodych ludzi - mówiła pani Marlena, mama Wojtka. Podobnego zdania była Adrianna, która gimnazjum skończyła kilka lat temu. - *Według mnie to dobry*

pomysł. Będzie 8 klas podstawówki i 4 klasy liceum, a więc będzie jeszcze o rok więcej czasu, żeby się wszystkiego nauczyć. Ludzie w gimnazjum się bardzo źle zachowują, wychodzą ze szkoły podstawowej, nie są już dziećmi, ale to też nie dorosli - powiedziała osiemnastoletnia dziewczyna.

Wielu jarociniaków nie miało zdania na temat likwidacji gimnazjów. Spora grupa uważa, że to tylko chwilowa zmiana, z której zrezygnuje następny rząd. - *Każdy, kto rządzi w naszym kraju i tak robi po swoim, tak że trudno się tym interesować, ciągle wprowadzają coś nowego* - powiedział Mieczysław z Jarocina.

Zmiany mogą mieć dobre skutki lub złe, to co martwi większość mieszkańców, to pytanie, kto za to zapłaci. Jedna z mieszkanki zauważyła, że nowa reforma może odbić się na kieszeni podatników. - *Wydaje mi się, że to dobrze, że ich nie będzie. Ja jestem wykształcona na systemie ośmioklasowym i nie żałuję. To wszystko generuje duże zamieszanie, a dodatkowo rodzi wiele problemów np. z podręcznikami. Kiedyś korzystało się z jednej książki przez wiele lat. Ja uczyłam się z książek po kuchynkach, a teraz zrobił się „kogel-mogel”. Nie nadążają ani rodzice, ani dzieci, a wszystko kosztuje* - podkreśliła kobieta.

HALINA BUBNAJA, OLGA NIKITINA
Tłum. Dagmara Świerkowska



Olga Nikitina

Halina Bubnaja

Korzystajcie ze swojej wolności

Rozmawialiśmy z mieszkańcami Jarocina o reformie edukacyjnej i programie 500+, jesteśmy bardzo zdziwione, ponieważ często słyszałyśmy z ust ludzi, że te problemy ich nie dotyczą. Dlaczego? Ponieważ nie mają małego dziecka lub nie są rodzicami gimnazjalisty. Być może oni nie mają, ale przecież mają siostrę, brata, dorosłą córkę czy syna, u których dzieci są. Mogą zapytać, poznać sytuację, włączyć się w życie swojego kraju i poznać jego aktualne problemy.

Polska to kraj, w którym panuje demokracja, a zdanie społeczeństwa się liczy, my zazdrościmy wam tej wolności. U nas, na Białorusi, wielu także ma swoje zdanie, ale nie może go wypowiadać publicznie i ono niczego nie zmieni. Słyszałyśmy, że wielu Polaków nie chce uczestniczyć w wyborach, że nie chcą korzystać ze swoich praw. My także nie chodzimy na wybory, ale tylko dlatego, że one są tylko formalnością i tak wiadomo, kto wygra. One nie przyniosą zmian, a w naszym kraju zmiany leżą w waszych rękach. Korzystajcie z tego.

HALINA BUBNAJA, OLGA NIKITINA
Tłum. Dagmara Świerkowska

Szkolnictwo po białorusku

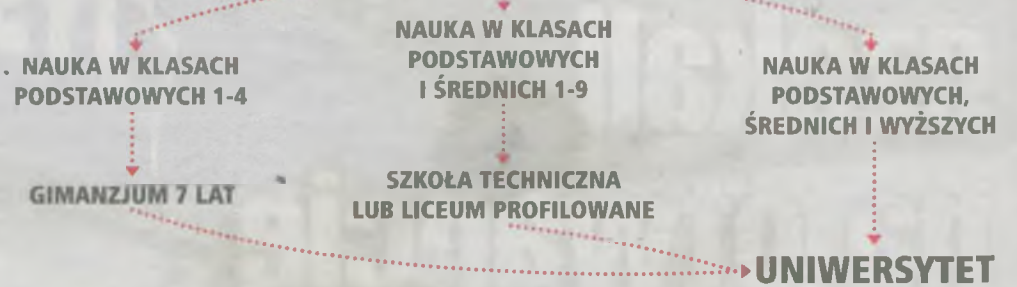
Na Białorusi do szkoły zwyczajnej idą już sześciolatki i uczą się 11 lat. Nauczanie podstawowe trwa cztery lata. Wszystkie zajęcia prowadzi jeden nauczyciel, podobnie jak w Polsce. Zmiany zaczynają się od 5 klasy, nazywamy je klasami „średnimi”, a 10 i 11 to klasy „starsze”. Począwszy od 5 aż do 11 klasy do każdego przedmiotu jest przydzielony osobny nauczyciel. Taki system jest charakterystyczny dla wszystkich szkół.

Szkoła gimnazjalna na Białorusi, to coś zupełnie innego niż w Polsce. Nauka w niej trwa 7 lat. Uczą się w niej tylko ci, którzy osiągają wysokie wyniki. Po nauce w gimnazjum mogą pójść od razu na studia. - *Gimnazjum to u nas szkoła bardziej prestiżowa niż szkoła zwyczajna. Dzieci, które chcą mieć gimnazjalne wykształcenie, muszą po 4 klasie szkoły podstawowej zdać specjalny egzamin. Ci, którym się nie powiedzie*

na egzaminach, kontynuują naukę w szkole zwyczajnej jeszcze przez 5 lat - opowiada Halina Bubnaja.

Szkoła gimnazjalna, pod względem podziałów tematycznych w klasach, przypomina trochę polskie liceum. - *Dzieci, które uczą się w gimnazjum, mają większy obowiązek edukacyjny, uczą się przedmiotów z większym rozszerzeniem. Najczęściej są tam profilowane klasy: chemiczno-biologiczne, fizyczno-matematyczne, nauk społecznych i językowe - wyjaśnia*

SZKOŁA ZWYCZAJNA



białoruska dziennikarka.

Ukończenie gimnazjum na Białorusi daje lepsze perspektywy dla dalszej edukacji. - *Po gimnazjum łatwiej dostać się na państwowy uniwersytet, gdzie można uczyć się dalej za darmo. Ci, którzy kończą szkołę zwyczajną, a nie gimnazjum, ale chcieliby się dalej uczyć, potrzebują korepetytorów, ponieważ wykształcenie zdobyte w zwykłej szkole nie zawsze jest wystarczające. Godzina korepetycji kosztuje około*

20 złotych. W warunkach białoruskich to dużo - tłumaczy Halina.

Inaczej wygląda również procedura rekrutacji na uczelnie wyższe: *Nasza edukacja różni się od polskiej jeszcze tym, że nie mamy takiego egzaminu dojrzałości - matury. U nas wszystko zależy od egzaminów wstępnych na uczelniach. Nie wiem, czy to lepsze, czy też nie - zastanawia się stażystka z Białorusi.*

(dag)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Salon optyczny

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

Salon optyczny

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

KUPON rabatowy 100 zł

*PROMOCJA DOTYCZY WYBRANYCH OPRAW

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

OGŁOSZENIA DROBNE PRZEZ INTERNET

Dla Ciebie i Twojej wygody

od dziś możesz zlecić ogłoszenia drobne do „Gazety Jarocińskiej” nie wychodząc z domu!

www.jarocinska.pl

SPRAWDŹ JAKIE TO PROSTE!



▶ KOTLIN



Dyrektor, siedmiu nauczycieli i pracownik

9 pedagogów z gminy Kotlin otrzymało nagrody wójta z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Spotkanie z uhonorowanymi nauczycielami odbyło się w urzędzie gminy w piątek. Nagrodzeni oprócz życzeń otrzymali z rąk wójta Mirosława Paterczyka oraz

sekretarza Michała Urbaniaka listy gratulacyjne i kwiaty.

Gmina przeznaczyła na nagrody 13.200 zł. Najwyższą gratyfikację w wysokości 2 tys. zł brutto otrzymała Wiesława Gomułka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. (era)

▶ **11.200 zł** KWOTA, KTÓRĄ ŁĄCZNIE OTRZYMALI POZOSTALI NAGRODZENI

NAGRODZENI NAUCZYCIELE

WIESŁAWA GOMUŁKA
- dyrektor SP w Sławoszewie
ANNA PŁONKA
- nauczyciel SP w Woli Książęcej
BEATA SPERA
- nauczyciel Gimnazjum w Woli Książęcej

IWONA NOWICKA
- nauczyciel Gimnazjum w Woli Książęcej
MARIA LEWANDOWSKA
- nauczyciel SP w Kotlinie
BARBARA WĄSIEWSKA
- nauczyciel SP w Kotlinie

WŁODZIMIERZ SZYMKOWIAK
- nauczyciel Gimnazjum w Kotlinie
ANITA CZELUSTA
- nauczyciel Przedszkola w Kotlinie
TERESA KRAWCZYK
- pracownik Przedszkola w Kotlinie

JAROCIN

Teraz tylko dwie nagrody

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrodził tylko dwóch nauczycieli. Większość została wyróżniona przy okazji zakończenia roku szkolnego.

- Wynika to ze zmian, które zostały wprowadzone do regulaminu przyznawania nagród dla nauczycieli - wyjaśnia Bożena Kubacka, dyrektor Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Jaroci-

nie. Dają one dodatkową możliwość występowania o nagrody, wręczone w dniu zakończenia roku szkolnego. Intencją burmistrza było, aby nagrody przyznawać za konkretne osiągnięcia w kończącym się roku szkolnym. - Często przy okazji rozdania świadectw wyróżniani są w obecności całej szkolnej społeczności i rodziców uczniowie, którzy w ostatnich dziesięciu miesiącach osiągnęli znaczące sukcesy.

Zwykle są one efektem wspólnej pracy ucznia i nauczyciela, dlatego ważne, aby wkład pracy obu osób był zauważony - argumentuje wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

Pierwsze nagrody według nowych zasad zostały przyznane i wręczone na zakończenie roku szkolnego 2015/2016. Wówczas otrzymało je 25 pedagogów.

(ann)



Z okazji zakończenia roku szkolnego burmistrz Adam Pawlicki nagrodził 25 nauczycieli

Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO BURMISTRZ NAGRODZIŁ

- 4 nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie
- 6 nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie

- 7 nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie
- 4 nauczycieli z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie
- po jednym nauczycielu:

ze Szkoły Podstawowej w Golinie ze Szkoły Podstawowej w Mieszkowie z Zespołu Szkół w Cielczy z Publicznego Przedszkola w Witaszycach

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki przyznał nagrody z okazji zakończenia roku szkolnego oraz Dnia Edukacji Narodowej w wysokości od 2 tys. zł do 3 tys. zł. Do podziału miał nieco ponad 60 tys. zł (kwoty brutto).

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrodzeni zostali:

ALINA DZIADEK z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie
GRAZYNA TOBOLSKA ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie

Od ubiegłego roku wnioski o nagrody dla nauczycieli są opiniowane przez przedstawicieli organu prowadzącego szkołę, czyli gminę oraz reprezentantów rad rodziców.

OGŁOSZENIE

Domowe SPA

Lekki półmrok, zapachowe świece, wanna pełna gorącej wody, płatki róż unoszące się na powierzchni. Odpężająca kąpiel relaksująca po ciężkim dniu. To nie musi być sen. Domowe SPA można łatwo zorganizować sobie we własnych czterech ścianach. Wystarczy odwiedzić Drogerię Naturalną i Mydlarnię w Jarocinie, przy ulicy Śródmiejskiej.

Dla każdego coś miłego

Masła do ciała. Naturalne oleje do pielęgnacji ciała i włosów. Ręcznie wyrabiane mydła sprzedawane na wagę. Naturalne glinki kosmetyczne. Sole i pudry do kąpieli. Szampony i odżywki do włosów... Wszystko, czego dusza, choć może raczej ciało, zapagnie. - Co sprzedaje się najlepiej? Czarne mydła (savon noir), które dogłębnie oczyszczają skórę z toksyn, silnie ją dotleniając i odżywiają. Mydła z węglem aktywnym. Olej kokosowy, oleje z czarnuszki - wyliczają Ania i Weronika, które bardzo chętnie dzielą się swoim doświadczeniem z klientkami. - Każda z pań znajdzie u nas coś dla siebie. Jesteśmy tu po to, aby służyć radą i pomocą - dodają.

Tylko naturalne

- Wszystkie nasze kosmetyki produkowane są z naturalnych składników. Dbamy o to, aby produkty, które zamawiamy,

były przyjazne środowisku, miały tzw. „krótki skład” - czyli, żeby kosmetyki nie zawierały sztucznych wypełniaczy, takich jak silikon czy parabeny. Po prostu, żeby były dobrej jakości, i co ważne, w przystępnej cenie. Osobiście jestem zakochana w nierafinowanym oleju kokosowym. Produkty w 100% naturalny, idealnie zastąpi krem, balsam czy maskę do włosów. I co bardzo ważne, może go używać cała rodzina, również dzieci - mówi Agnieszka Moskalik, która wraz z mężem prowadzi Mydlarnię.

Efektowny prezent

Coraz więcej osób przekonuje się do ręcznie robionych mydeł sprzedawanych na wagę. Z feromonami, z kwasem hialuronowym, peelingujących, czarnych, z węglem aktywnym. Wszystkie pakowane są na miejscu w celofan i ozdobione kokardą. Dużym zainteresowaniem cieszą się również naturalne balsamy do ciała pakowane w ręcznie zdobione pudełka. Naturalne kosmetyki świetnie nadają się również na prezenty. Ekspientki bardzo chętnie doradzą i przygotują odpowiedni zestaw, który za darmo efektownie zapakują. Są również gotowe boxy prezentowe dla mniej zdecydowanych.

A może wino?

- Być może kogoś to zdziwi, że można u nas w drogerii kupić także wina - mówi Radosław Moskalik, właściciel Mydlarni. - Stawiamy po prostu na produkty naturalne, dlatego właśnie w ten sposób poszerzyła się nasza oferta. Mamy wysmienite owocowe wina wytwarzane przez rodzinną firmę z Wohynia. Od wytrawnych po słodkie. Od białych, poprzez różowe, do czerwonych. Z porzeczek, aronii czy wiśni. Wyprodukowane z owoców uprawianych w naturalnych warunkach. Oczywiście produkowanych również bez użycia chemii. Dla koneserów mamy także gronowe wina z Winnicy Sandomierskiej produkowane w krótkich seriach, nagradzane m.in. na Międzynarodowym Konkursie Win „Galicja Vitis”.

Kraina Natury

- Wciąż się rozwijamy. Motywują nas do tego nasze klientki, choć coraz częściej także klienci, wciąż szukający nowych produktów. Myślimy o wprowadzeniu herbat, ziół, kaw i akcesoriów do ich zaparzania. Dlatego najprawdopodobniej od listopada zmienimy nazwę na Krainę Natury, żeby tak jednoznacznie nie być kojarzonym tylko z kosmetykami - mówi Radosław Moskalik.



Drogeria Naturalna i Mydlarnia

Jarocin, ul. Śródmiejska 26

Godziny otwarcia:
Od poniedziałku do piątku od 10.00 do 18.00
Soboty od 9.00 do 13.00

Tel. 515-770-181
kontakt@mydlarniashop.pl
www.mydlarniashop.pl



Trochę inna muffinka. Jej dolna część to sól kąpielowa, a górna - masło kakaowe

WIEŚCI
KRYMINALNEZderzenie dwóch
rowerzystek na chodniku.
Obie dostały mandat

Do nietypowego zdarzenia doszło w piątek rano w Jarocinie. - Na łuku ulic Paderewskiego i Kościuszki podczas wymijania na chodniku zderzyły się dwie rowerzystki - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Na szczęście 31- i 66-latką nie odniosły obrażeń. Obie mieszkanki Jarocina zostały ukarane mandatem za jazdę rowerem po chodniku.

Ukrywał się przed
odbyciem kary

Nie dość, że nie stawiał się do odbycia zasądzonej kary, to jeszcze posiadał środki odurzające. W piątek w Lubini Małej policjanci zatrzymali do kontroli forda. W czasie sprawdzania kierowcy okazało się, że 47-latek jest poszukiwany do odbycia kary za niepłacenie alimentów. Ponadto policjanci znaleźli w aucie woreczek strunowy z amfetaminą. Zanim mieszkaniec powiatu leszczyńskiego zanim trafił do zakładu karnego, usłyszał jeszcze zarzut posiadania środków odurzających.

Kolizje z mandatami

16 października w Magnuszewicach mieszkaniec gminy Kotlin cofając fiatem sianą uderzył w zaparkowanego forda focusa. Sprawca został ukarany mandatem.

15 października na ul. Wolności w Golinie jadący ciągnikiem z siewnikiem nie zachował ostrożności podczas wymijania i uderzył w bok mazdy. Traktorzysta został ukarany mandatem.

W piątek na skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Poznańską w Jarocinie. Jadący mercedesem z kierunku Jaraczewa uderzył w tył stojącego peugeota, którym kierowała mieszkanka gminy Jaraczewo. Sprawcę - mieszkanka gminy Jarocin ukarano mandatem.

W czwartek rano, w Kątach, mieszkanka gminy Żerków jadąca volkswagenem zjechała na pobocze, po czym auto wywróciło się. Kobieta ukarano mandatem.

12 października na ul. Klonowej w Golinie mieszkaniec gminy Jarocin kierując nissanem nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych i uderzył w płot posesji. Nieostrożny kierowca został ukarany mandatem.

Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie mieszkaniec powiatu ostrowskiego jadący ciężarowym mercedesem wjechał w tył fiata. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Tak samo zakończyła się poniedziałkowa stłuczka na skrzyżowaniu ul. Wodnej i Wojska Polskiego w Jarocinie. Mieszkaniec Wrocławia kierujący hyundaiem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do bocznego zderzenia z toyotą.

(era)

Uczniowie ugасili samochód
przed przyjazdem straży

- Z przeciwka zobaczyliśmy jadący samochód, a pod jego spodem było widać ogień. Po prostu palił się - opowiada Arkadiusz Udzik, uczeń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. Wraz z kolegami jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ugasił pożar w komorze silnika.

11 uczniów technikum mechanicznego z przysposobieniem pożarniczym Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie miało okazję przekonać się, jak wygląda praca strażaków. Wrócili z zajęć teoretyczno-praktycznych w Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - Szedliśmy do szkoły, byliśmy na wiaduktach. Z przeciwka zobaczyliśmy jadący samochód, a pod jego spodem było widać ogień. Po prostu palił się. Kolega powiedział: „Arek, biegnijmy, zobaczmy, co się stanie”. Pobiegliśmy. Auto skręciło w ulicę Ługi. Jak przybie-

gliśmy, to kierowca wsiadł do auta. Nie wiedział, co się dzieje. Powiedziałem: „Proszę wysiąść z samochodu”. Dobiegli koledzy. Otworzyliśmy maskę. Kolega wpadł na pomysł, aby gasić piaskiem i ziemią, które się tam znajdowały. Zaczęliśmy ziemią rzucać w silnik, aby zagasić. Był jeszcze problem, bo paliło się od spodu. Kierowca nie miał gaśnicy. Kolega zatrzymał przejeżdżającą innym autem panią i poprosił o gaśnicę. Zgasiliśmy ten ogień od spodu - opowiada z przejęciem Arkadiusz Udzik, uczeń II klasy technikum mechanicznego

o przysposobieniu pożarniczym.

W międzyczasie chłopak zadzwonił po straż pożarną. - Kiedy ratownicy dotarli na miejsce, stwierdzili, że w komorze silnika samochodu powstał pożar, który został stłumiony przed ich przybyciem - informuje mł. asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Zawodowi strażacy chwalą uczniów za skuteczność interwencji. - Pożar został zatrzymany na komorze silnika. Nie rozprzestrzenił się na dalsze elementy samochodu. Wiedza, która została

przekazana na zajęciach, nie poszła w las. Myślę, że uczniowie w pełni zdali egzamin z dojrzałości obywatelskiej. Bardzo często nam dorosłym brakuje odwagi i nie za bardzo się spieszymy, aby komuś pomóc na ulicy - podkreśla oficer prasowy.

Arkadiusz Udzik mówi, że było to zespołowe działanie. To jego pierwsza akcja gaśnicza, po której jest przekonany, że zawód strażaka jest wartościowy, bo „można z siebie dać coś innym ludziom”.

(era)

Rosjanin wiózł kradzionym autem
narkotyki z Niemiec

Najprawdopodobniej był pod wpływem środków odurzających. Jechał skradzionym volkswagenem, którego uszkodził. Kiedy przyjechali policjanci, usiłował odjechać.

Jarocińscy policjanci zostali wezwani do zdarzenia drogowego w Witaszyczkach. - Gdy mundurowi przybyli na miejsce zdarzenia, zastali tam właściciela uszkodzonego pojazdu oraz sprawcę siedzącego za kierownicą volkswagena tourana. Na widok umundurowanego patrolu mężczyzna próbował odjechać z miejsca, jednak policjanci uniemożliwili mu to, wyjmując kluczyki ze stacyjki - relacjonuje mł. asp.



Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Kierującym autem okazał się obywatel Rosji. Dziwne zachowanie mężczyzny wzbudziło podejrzenia, że

może on być pod wpływem środków odurzających. Nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. W ubraniu miał natomiast susz roślinny. - Funkcjonariusze sprawdzili samochód w policyjnych

systemach i okazało się, że kilka dni wcześniej został on skradziony na terenie Niemiec. Tablice rejestracyjne, na których pojazd się poruszał, również pochodziły z kradzieży - dodaje policjantka.

W bagażniku auta funkcjonariusze znaleźli ponad 250 gramów różnego rodzaju środków odurzających.

27-letni mężczyzna został zatrzymany. Kryminalni zgromadzili dowody świadczące o tym, że narkotyki do Polski trafiły z Niemiec. Obywatel Rosji usłyszał ostatecznie trzy zarzuty: posiadania znacznej ilości środków odurzających, kradzieży samochodu oraz bezprawnego wwiezienia środków odurzających do Polski. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Sąd w Jarocinie wydał postanowienie o trzymiesięcznym aresztowaniu.

(era)

Policjanci po służbie zatrzymali jednego
dnia trzech złodziei

Nawet wolne od służby nie uszło czujności jarocińskich policjantów. Dzięki ich spostrzegawczości na gorącym uczynku zostało ujętych trzech złodziei.

Do obu zdarzeń doszło w piątek 7 października. Po służbie interweniowali funkcjonariusze pracujący na co dzień w Wydziale Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Byli ze swoimi rodzinami na zakupach.

St. asp. Adam Regulski, znajdując się przed sklepem odzieżowym na ul. Moniuszki w Jarocinie, zauważył mężczyznę oglądającego ubrania wiszące na stojakach przed budynkiem. - Ponieważ mężczyzna co chwilę obserwował wnętrze sklepu

i rozglądał się wokół siebie, wzbudziło to podejrzenia funkcjonariusza. Postanowił on przyjrzeć się tej osobie. W pewnym momencie mężczyzna zgarnął w ręce sporą ilość spodni dresowych wraz z wieszakami i zaczął się oddalać w kierunku pobliskiej ulicy. St. asp. Regulski natychmiast ruszył za nim w pościg. Po kilkudziesięciu metrach dogonił sprawcę kradzieży i doprowadził do sklepu - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Na miejscu wezwano patrol policji, który zajął się 43-letnim mieszkańcem gminy Jarocin. Odzyskany przez policjanta towar wrócił do dalszej sprzedaży. Funkcjonariusze ustalają, czy ten sam mężczyzna nie jest też

sprawcą wcześniejszych kradzieży, które w ostatnim czasie miały miejsce w tym sklepie.

Z kolei asp. sztab. Paweł Bednarek natknął się na złodzieja w markecie na ul. Śródmiejskiej. - Policjant po wejściu do sklepu zauważył dobrze znanego sobie z przestępczej przeszłości mężczyznę. Funkcjonariusz postanowił poobserwować 29-latkę, mieszkankę gminy Jarocin, który w reklamówkę zapakował kilka paczek kawy. Przeczcucia nie zawiadły doświadczony policjant. Mężczyzna w pewnym momencie przeszedł obok kas, nie płacąc za towar i ze skradzionymi fantami opuścił sklep - dodaje rzeczniczka. Funkcjonariusz wybiegł za 29-latką. Złodziej zo-

stał zatrzymany na parking. Nie była to ostatnia interwencja asp. sztab. Bednarka w tym dniu. - Kilka minut później policjant zauważył kolejnego mężczyznę zachowującego się w identyczny sposób, co zatrzymany chwilę wcześniej 29-latek. On także po zapakowaniu w reklamówkę kilku paczek kawy opuścił sklep bez uiszczenia opłaty. Policjant po raz kolejny podjął interwencję i chwilę później kolejny sprawca kradzieży został zatrzymany - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska. Okazał się nim 45-letni mieszkaniec gminy Jarocin.

Ujęci na gorącym uczynku za swoje czyny odpowiedzą przed sądem.

(era)

JAROCIN

Będzie lądowisko pod Jarocinem

Na niecałych pięćdziesięciu hektarach w Siedleminie wiosną przyszłego roku ma powstać trawiaste lądowisko do obsługi awionetek, szybowców, balonów oraz innych małych maszyn latających.

Gmina stara się o pozyskanie ziemi pod tę inwestycję od Agencji Nieruchomości Rolnych. - *Cała procedura jest daleko zaawansowana* - zapewnia sekretarz gminy Michał Fijałkowski. Urzędnik nie chce zdradzać szczegółów negocjacji, przyznaje tylko, że mogą się one zakończyć na wiosnę, a przekazanie ma się odbyć nieodpłatnie. - *Majątek gminy powiększy się o wartość tego gruntu. Jaka ona będzie, okaże się, kiedy zostanie sporządzona wycena, której jeszcze nie mamy* - zaznacza sekretarz. - *Rozmowy i współpraca z agencją układają się bardzo dobrze i wszystko jest na dobrej drodze* - dodaje Fijałkowski. Grunt, o który stara się gmina, jest w tej chwili w dzierżawie. Jednak z informacji uzyskanych od sekretarza gminy wynika, że dzierżawca został już powiadomiony przez agencję o innym przeznaczeniu nieruchomości i wyraził zgodę na wydanie ziemi.

Aby doszło do przekazania gruntu w Siedleminie, gmina musi spełnić szereg warunków formalnych. Między innymi zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, w którym teren w Siedleminie ma przeznaczenie pod lądowisko. - *Polega ona na dodaniu do słowa lądowisko przymiotnika trawiaste. To*



Jednym z lądowisk trawiastych zarejestrowanych w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego jest oddane trzy lata temu lądowisko w Olecku

wszystko - wyjaśnia Romana Danielczyk, dyrektor Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Jeśli gminie uda się sfinalizować proces pozyskania gruntu od agencji, będzie musiała go uporządkować, odwodnić, obsiać trawą i wyznaczyć pas startowy. W trakcie jest przygotowanie dokumentacji technicznej. Zanim obiekt zostanie uruchomiony, potrzebne będzie również zgłoszenie do Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Sekretarz gminy przyznaje, że lądowisko jest tylko częścią dużego projektu, który skierowany jest na zaistnienie i rozwój przemysłu lotniczego w Jarocinie. - *Przedsięwzięcie opiera się na kilku elementach.*

Oprócz lądowiska będzie to również szkolnictwo i przemysł lotniczy w strefie ekonomicznej, której rozszerzenie przewidujemy w niedalekiej przyszłości - zdradza Michał Fijałkowski. - *Moim zdaniem ze względu na dobro mieszkańców, powinien być zabezpieczony taki teren jak lądowisko. Poza tym wystarczy popatrzeć - na całym świecie powstaje coraz więcej takich obiektów* - dodaje.

Potwierdzeniem tych rozległych projektów może być fakt, że w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Jarocin w Siedleminie jest dodatkowych 150 hektarów z przeznaczeniem tym razem pod lotnisko z prawdziwego zdarzenia - utwardzone, z infrastrukturą to-

Gmina Jarocin stara się o pozyskanie niecałych 50 hektarów gruntu III klasy pod lądowisko trawiaste w Siedleminie. Wartość rynkowa nieruchomości może wynieść nawet 2,5 mln zł

warzyszącą. Grunt, podobnie jak ten pod lądowisko trawiaste, należy do Agencji Nieruchomości Rolnych. Póki co jednak gmina jeszcze nie stara się o jego pozyskanie. - *Najpierw dopniemy do końca negocjacje w sprawie tych pięćdziesięciu hektarów. Później zobaczymy* - zapowiada sekretarz gminy.

Tworzenie lądowiska w Jarocinie nie jest nowym projektem. Ma dość długą, bo mniej więcej 12-letnią historię. Inicjatorem i gorącym orędownikiem pomysłu jest burmistrz Adam Pawlicki, któremu od dawna marzył się w Jarocinie rozwój przedsięwzięć związanych z lotnictwem.

ANNA KONIECZNA

Jak przestanę być burmistrzem, to zacznę latać



■ Gmina Jarocin nie pierwszy raz próbuje pozyskać grunty pod lądowisko trawiaste w Siedleminie.

To prawda. Teraz jednak procedura jest daleko bardziej posunięta. Mamy wpisane do księgi wieczystej prawo pierwokupu tego gruntu Skarbu Państwa, który był dzierżawiony przez prywatnego przedsiębiorcę. Mamy również pozytywną decyzję o chęci przekazania nam tej nieruchomości.

■ Budowa lądowiska to tylko część większego projektu. Jakie są plany z tym związane?

Chcielibyśmy zwiększyć zakres kształcenia w szkołach średnich właśnie pod kątem lotnictwa i nawiązać współpracę w tej dziedzinie z Politechniką Poznańską. Tam absolwenci naszych szkół mogliby kontynuować kształcenie na co najmniej trzech kierunkach związanych z lotnictwem. Jesteśmy już po pierwszych rozmowach na ten temat. Poza tym razem ze starostą wybieramy się do Rzeszowskiej Lotnicznej Doliny, gdzie będziemy oglądać, jak powinno wyglądać kształcenie w szkołach zawodowych w tamtejszym Centrum Kształcenia Zawodowego. Będziemy mieli też kolejne spotkanie z władzami firmy Pratt & Whitney w Kaliszu. Mam informację, że co najmniej stu pracowników znalazłoby tam zatrudnienie. Niestety, nie mamy jeszcze możliwości kształcenia w tym kierunku. Ale niebawem może się to zmienić.

■ Pana serce nie od dzisiaj skłania się ku lotnictwu.

To prawda. Skończyłem liceum lotnicze.

■ Ma pan uprawnienia lotnicze?

Nie mam. Myślę o tym, ale nie mam na to czasu. Może, kiedy nie będę już burmistrzem, to zacznę latać.

Rozmawiała
ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

JESIENNE
OPADY
CEN
DO -29%

Dąb
Various
molti
99,50 zł

EDYCJA
LIMITOWANA

Dąb
Alabaster
molti
129,00 zł
~~180,81 zł~~

Jesion
Milkshake
molti
129,00 zł
~~180,81 zł~~

NOWOŚĆ

-29%

-29%

-29%

NAJWIĘKSZY SALON W REGIONIE

pietrzak24.pl

Koźmin Wlkp.,
ul. Borecka 39
tel. 798 564 108

Zapraszamy od pn. do pt.
8-18, sob. 9-13

PANELE • DESKI PODŁOGOWE • DRZWI • MEBLE

Na co mogą być przeznaczone te pieniądze? Najważniejsze działania w WRPO 2014+ to z jednej strony zapobieganie przedwczesnemu kończeniu nauki przez młodzież, a z drugiej, zwiększenie dostępu do zajęć przedszkolnych dzieciom w wieku 3-4 lat. To także dostosowanie kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy, bo z tym w ostatnich latach jest spory problem (szkoły nie przygotowują absolwentów do zawodów, w których jest największe zapotrzebowanie na pracę). To również wsparcie uczniów w rozwijaniu kompetencji niezbędnych na nowoczesnym rynku pracy (matematyczno-przyrodniczych, teleinformatycznych czy językowych) oraz kształcenie postaw i umiejętności ułatwiających zarówno życie, jak i znalezienie pracy (kreatywność, innowacyjność oraz praca zespołowa). Na wsparcie podwyższające kompetencje i kwalifikacje liczyć mogą oczywiście także nauczyciele.

Bakcyl wiedzy

Zacznijmy od najmłodszych. W ramach Osi Priorytetowej 8. Edukacja. WRPO 2014+ na Poddziałanie 8.1.1 Edukacja przedszkolna przeznaczone zostało najwięcej pieniędzy - bo aż 34 mln euro. Dziecko, które wcześniej załapie „bakcyli wiedzy”, łatwiej poradzi sobie w kolejnych etapach edukacji. Stąd wsparcie z Funduszy Europejskich dla projektów mających na celu zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach, a także polepszające dostępność do dobrej jakościowo edukacji przedszkolnej. O pomoc mogą się ubiegać placówki publiczne i niepubliczne. Projekty dotyczyć powinny tworzenia nowych miejsc przedszkolnych (zarówno w istniejącej bazie oświatowej, jak i w nowych lokalizacjach), a także rozszerzenia dotychczasowej oferty o zajęcia wyrównujące szanse dzieci (z logopedą, psychologiem czy terapeutą).

Dodatkowe punkty w ocenie otrzymać mogą m.in. projekty obejmujące zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi; tworzone na terenach wiejskich; w gminach, w których ilość miejsc w przedszkolach jest poniżej średniej w Wielkopolsce; a także te, gdzie Projektodawcą lub Partnerem jest gmina (lub gminy, jeżeli projekt dotyczy większego obszaru).

Akademia zawodu

Z badań wynika, że profile szkolenia w szkołach nijak mają się do potrzeb rynku pracy. Wielkopolscy pracodawcy w zdecydowanej większości negatywnie oceniają stopień przygotowania absolwentów szkół do podjęcia pracy. Wskazują na potrzebę zwiększenia liczby osób posiadających wykształcenie techniczne. Obecnie w regionie odsetek absolwentów takich kierunków jest niższy niż średnio w kraju i nie odpowiada realnym zapotrzebowaniom lokalnego rynku pracy.

Dostrzega to również Unia Europejska, która wspiera projekty mające na celu rozwiązanie tego problemu. Skorzystał na tym m.in.

Czego Jaś się nie nauczy...

Edukacja to jedna z ważniejszych dziedzin życia społecznego. To od niej zależy rozwój każdego społeczeństwa. W nowej perspektywie finansowania, która obejmuje lata 2014-2020 w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO 2014+) na jej rozwój wydanych zostanie ponad 156 mln euro z Europejskiego Funduszu Społecznego.



156.263.648 euro

suma środków z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) na realizację Osi Priorytetowej 8. EDUKACJA w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020

NAJWIĘCEJ



Poddziałanie 8.1.1
Edukacja przedszkolna

34.000.000 euro



Poddziałanie 8.3.1 - Kształcenia zawodowe
młodzieży - tryb konkursowy

27.140.545 euro



Poddziałanie 8.1.3 - Kształcenie ogólne - Cyfrowa Szkoła
Wielkopolsk@ 2020 - projekt pozakonkursowy

25.326.169 euro

powiat krotoszyński, w którym projekt „Akademia zawodu. Praktyka i kompetencje zawodowe dla uczniów szkół powiatu krotoszyńskiego”, przygotowany przez Zakład Doskonalenia Zawodowego uzyskał ponadmilionowe (1.046.822,40 zł) dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - WRPO 2014+. Oś priorytetowa 8. Edukacja. Działanie 8.3 - Wzmocnienie oraz dostosowanie kształcenia i szkolenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Poddziałanie 8.3.1 - Kształcenie zawodowe młodzieży - tryb konkursowy.

Projekt realizowany jest od września 2016 r. do sierpnia 2019 r. w czterech szkołach ponadgimnazjalnych powiatu krotoszyńskiego. W jego ramach dofinansowane zostanie stworzenie czterech pracowni (technika logistyka w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, technika informatyka w ZSP nr 2, technika mechanika w ZSP nr 3 i technika elektronisty w ZSP w Koźminie Wlkp.). Dodatkowo szkoły nawiązały współpracę z okolicznymi firmami (Mabak Dino) działającymi w ramach specjalnej strefy ekonomicznej, w których uczniowie w wakacje będą mieli płatne staże (1.250 zł brutto). Ponadto odbywać się będą kursy specjalistyczne, uzupełniające kształcenie w szkołach. W trzyletnim projekcie weźmie udział 110 uczniów.

Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@

Ciekawą propozycją jest pozakonkursowy projekt „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020” (Poddziałanie 8.1.3). Na zajęciach pozalekcyjnych dzieci i młodzież we wszystkich poziomach nauczania - podstawówki, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne realizować będą bardzo ciekawe projekty edukacyjne. Do udziału raczej nie trzeba będzie ich specjalnie zachęcać, gdyż korzystać będą z tego, co im najbliższe - komputera i internetu. Uczniowie ze szkół podstawowych tworzyć będą Cyfrową Dziecięcą Encyklopedię Wielkopolski. Gimnazjaliści (po reformie edukacji siódmo- i ósmoklasiści, gdyż „Cyfrowa Szkoła” realizowana będzie do 2021 roku) zajmą się stworzeniem Cyfrowej Mapy Dorzecza Warty. Najstarsi za to zmierną się m.in. z Ligami Przedmiotowymi i Klasykami Akademickimi. Na wszystkich poziomach kształcenia realizowane będą Uczniowskie Laboratoria Informatyczne.

Skorzystać na tym mogą wszyscy. Szkoły - bo w ramach projektu będą mogły pozyskać sprzęt i dostęp do szerokopasmowego internetu. Nauczyciele - gdyż podniosą swoje cyfrowe kompetencje. I oczywiście uczniowie - zyskując pomoc w przydatnym wykorzystaniu „swobodnych zabawek”.

Pierwszeństwo w skorzystaniu z doposażenia w ramach projektu będą miały szkoły, które osiągnęły

TUTAJ UZYSKASZ BEZPŁATNE INFORMACJE

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Poznaniu
61-714 Poznań, al. Niepodległości 34
Godziny pracy: pon. 7.30-18.00
wt.-pt. 7.30-15.30
Telefony do konsultantów:
(61) 626 61 93, (61) 626 61 92, (61) 626 61 90

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Kaliszu
62-800 Kalisz, ul. Rumińskiego 2
Godziny pracy: pon. 8.00-18.00
wt.-pt. 8.00-16.00
Telefony do konsultantów:
(62) 595 69 47, (62) 766 40 22

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Koninie
62-510 Konin, ul. Zakładowa 4
Godziny pracy: pon. 7.00-17.00
wt.-pt. 7.30-15.30
Telefony do konsultantów:
(63) 240 85 35, (63) 249 31 02

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Lesznie
64-100 Leszno, pl. Tadeusza Kościuszki 4b
Godziny pracy: pon. 8.00-18.00
wt.-pt. 7.00-15.00
Telefony do konsultantów:
(65) 529 68 06, (65) 525 69 66

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Pile
64-920 Pila, ul. Grunwaldzka 2
Godziny pracy: pon. 7.00-17.00,
wt.-pt. 7.00-15.00
Telefony do konsultantów:
(61) 650 62 33, (61) 650 62 35

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Nowym Tomyślu
64-300 Nowy Tomyśl, ul. Poznańska 33
Godziny pracy: pon. 7.30-17.30
wt.-pt. 7.30-15.30
Telefony do konsultantów:
(61) 650 63 71, (61) 650 63 72



Fundusze Europejskie



MINISTERSTWO ROZWOJU



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne



Więcej bezpłatnych informacji znajdziesz na www.funduszeuropejskie.gov.pl oraz w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich

wyniki egzaminów poniżej średniej (z ostatnich dwóch lat od momentu złożenia wniosku).

Projekt, zainicjowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, realizowany jest przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu (Partner Wiodący), w partnerstwie z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym.

Jak odnaleźć się na rynku

Kryzys gospodarczy, choć nie tylko on, sprawił, że w społeczeństwach europejskich pojawiła się spora grupa młodych ludzi, którzy nie radzą sobie (często niestety na własne życzenie) na rynku pracy. Młodzi przestają się uczyć, nie pracują, żyje na „garnuszkach” rodziców. W 1999 roku w Wielkiej Brytanii po raz pierwszy użyto nazwy NEET odnoszącej się do tej grupy społecznej. To skrót angielskiego wyrażenia „Not in employment, education or training” dotyczące młodych osób, które ani nie uczą się, ani nie pracują, ani nie biorą udziału w jakichkolwiek szkoleniach. Unia Europejska uznała, że jest to jeden z najważniejszych problemów społecznych, który wymaga szybkiej i zdecydowanej interwencji.

Szerokie wsparcie dla osób z kategorii NEET można znaleźć już poza Regionalnymi Programami Operacyjnymi w ogólnokrajowym Programie Operacyjnym Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) w Osi priorytetowej I. Osoby młode na rynku pracy.

Na co mogą liczyć młodzi ludzie? Przede wszystkim na finansową pomoc w założeniu działalności gospodarczej oraz na fachowe doradztwo i szkolenia pozwalające na pozyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia własnej firmy. Liczyć mogą również na pomoc w podnoszeniu kwalifikacji poprzez staże i praktyki u działających na rynku pracodawców.

Dla osób, które przerwały przedwcześnie naukę realizowane są projekty umożliwiające kontynuację kształcenia czy uzupełnienie edukacji lub podwyższenie i dostosowanie kompetencji niezbędnych na rynku pracy poprzez szkolenia. Na szczególne wsparcie liczyć mogą także osoby niepełnosprawne (zdobycie zatrudnienia, uzyskanie asystenta czy doposażenie istniejącego miejsca pracy do ich potrzeb).

Wsparcie w ramach POWER jest dostępne w projektach realizowanych przez Powiatowe Urzędy Pracy (projekty pozakonkursowe) czy też poprzez instytucje wyłonione w ramach Działania 1.2 Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy - projekty konkursowe czyli Ochotnicze Hufce Pracy, Agencje Zatrudnienia czy instytucje szkoleniowe. Aktualnych projektów należy szukać właśnie na stronach internetowych tychże instytucji, albo poprzez „Wyszukiwarkę dotacji” na portalu www.funduszeuropejskie.gov.pl pod ikoną lupy „Znajdź dofinansowanie”.

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA



Jeżeli potrzebujesz szczegółowych informacji na tematy związane z pozyskiwaniem Funduszy Europejskich zadzwoń do najbliższego Punktu Informacyjnego (numery znajdziesz na dole strony).

WYSZUKAJ SOBIE DOTACJĘ!

Informacje o aktualnych projektach i ich realizatorach oraz dane kontaktowe znaleźć można na portalu www.funduszeuropejskie.gov.pl w „Wyszukiwarce dotacji” (pod ikoną lupy „Znajdź dofinansowanie”).

Po nawiązaniu kontaktu, organizatorzy poinformują osoby zainteresowane, jakie dokumenty należy złożyć, aby zakwalifikować się do projektu.



www.funduszeuropejskie.gov.pl

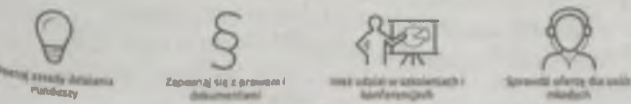
Portal Funduszy Europejskich

Skorzystaj | O Funduszach | Wiadomości | Punkty Informacyjne | Szukaj w serwisie | Serwis programów

Jak skorzystać z Funduszy Europejskich?



Dowiedz się więcej o Funduszach Europejskich



▶ POWIAT

Jan Szczerbań nie ma autorytetu i go ustawiają

- Jeśli ja nie mam autorytetu wśród swoich, to jak ja mogę do was wyjść? Niestety, to boli - żalił się Jan Szczerbań, przewodniczący Rady Powiatu w Jarocinie na jednym z ostatnich posiedzeń.

W sesjach i komisjach, w których uczestniczą radni - czy to gminni, czy powiatowi - może wziąć udział każdy. W związku z różnorodną tematyką, która jest tam omawiana, zazwyczaj zapraszani są również pracownicy urzędów odpowiedzialni za konkretną sprawę.

Przeważnie na początku obrad wszystkie miejsca dla publiczności są zajęte. Z biegiem czasu osób, które tam siedzą, jest jednak coraz mniej. Proceder ten nie spodobał się Janowi Szczerbianowi, przewodniczącemu Rady Powiatu w Jarocinie, który pod koniec jednego z ostatnich posiedzeń zwrócił się do radnych: *- Kieruję zaproszenia na posiedzenia rady do wszystkich kierowników jednostek. Ale sami widzicie, co się dzieje i jak to wygląda. Na początku siedzą - nie mówię o pracownikach starostwa, ale o oświacie (dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych podległych powiatowi - przyp. red.), a pod koniec już nie ma nikogo. Mają nienormowany czas pracy i ich obowiązkiem, tak jak i moim, jest tu być - grzmiał przewodniczący. - Każdy, jeśli wychodzi z posiedzenia, powinien to zgłosić do swojego przełożonego. I panie Mirku (Miroslaw Drzazga,*



dyrektor wydziału oświaty Starostwa Powiatowego w Jarocinie - przyp. red.), jeśli będzie takie zgłoszenie, ja chcę o tym wiedzieć. Mnie też się zwraca uwagę i są pytania w szkole (Jan Szczerbań jest nauczycielem - przyp. red.), gdzie się zwalniam i dlaczego. Ostatnio była taka sytuacja, że zapytano mnie, dlaczego byłem na rozpoczęciu roku szkolnego w „dwójce”, a nie w liceum i dlaczego się imiennie nie zwalniam u pana dyrektora, to za przeproszeniem, jeśli się mnie - przewodniczącego rady ustawia, to ja zaczynam wchodzić w dalsze kompetencje i kończymy z tym wszystkim - zapowiedział Szczerbań. I zwrócił się do Mirosława Drzazgi: - Panie dyrektorze, chcę o wszystkich zwolnieniach wiedzieć. Dla pewności szef rady zapytał jeszcze prawnika obsługującego starostwo, czy ma takie prawo. - Pan przewodniczący

nie ma uprawnień pracowniczych w stosunku do pracowników samorządowych. To jest w gestii pracodawcy, czyli pana starosty - odpowiedział Tomasz Kudercki. - Ale to nic się nie stanie, żebym i ja o tym wiedział - upierał się Szczerbań. Do dyskusji włączył się radny Leszek Mazurek. - Kodeks pracy mówi, że to kompetencja pracodawcy, a statut naszego samorządu powiatowego mówi inaczej i z tego, co pamiętam poprzedni przewodniczący Karol Matuszak pisma w tej sprawie do dyrektorów szkół i pozostałych jednostek rozesał i trzeba się tego trzymać - radził Mazurek.

Szef rady nie dawał za wygraną. *- Ja przypominam, że jestem przewodniczącym całej rady i albo jest szacunek, albo nie ma. A widzę, że w tej chwili nie ma - stwierdził Szczerbań. Do tych słów odniósł się radny i były starosta Stanisław Martuzalski. - Autorytetu nie buduje się na kazaniu komuś. Autorytet się ma albo się nie ma. Ja tutaj z byłem starostą Wąsiewskim wymieniliśmy zdanie i za naszych kadencji nie spotykaliśmy się z takimi sytuacjami. Jeszcze raz powtarzam: autorytet się ma albo się go buduje. A jeśli się go samemu podważa, to później są takie efekty - skwitował Martuzalski. - Ma pan rację, bo jeśli ja nie mam autorytetu wśród swoich, to jak ja mogę do was wyjść. Niestety, to boli - przyznał Jan Szczerbań.*

ANNA KONIECZNA

▶ JARACZEWO

Od 1,5 do 2,5 tys. zł

Pięciu dyrektorów oraz 11 nauczycieli otrzymało nagrody pieniężne z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Gratyfikacje dla pedagogów, przyznane przez burmistrza Dariusza Strugałę, wahały się od 1,5 tys. zł do 2,5 tys. zł brutto. (jan)

26,5 tys. zł

tyle w sumie przeznaczono na nagrody dla nauczycieli

Nagrodzeni nauczyciele:

- Zbigniew Jarus, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wojciechowie
- Ewa Kardach, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Noskowie
- Elżbieta Kasprzak, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Górze
- Jarosław Podkówka, dyrektor Gimnazjum w Jaraczewie
- Sławomir Podeszwa, dyrektor Zespołu Szkół w Rusku
- Arleta Andrzejczak, nauczycielka w Zespole Szkół w Rusku
- Dariusz Andraszak, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Goli
- Elżbieta Marecka, nauczycielka w Zespole Szkół w Rusku
- Dorota Jakubowska, nauczycielka w Zespole Szkół w Rusku
- Ryszard Józefiak, nauczyciel w Gimnazjum w Jaraczewie
- Anna Frydryszak, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Wojciechowie
- Jolanta Jarmuż, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Noskowie
- Paweł Kistowski, nauczyciel w Zespole Szkół w Rusku
- Beata Orzeszyńska, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Noskowie
- Anna Kanafa, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Górze
- Elżbieta Grześkowiak, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Goli

ARTYKUŁ PARTNERA

Wybudowana wreszcie wybudowana!



W uroczystym otwarciu przebudowanej ulicy Wybudowanej wzięli udział burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, starosta Bartosz Walczak, przedstawiciele rad obu jarocińskich samorządów oraz mieszkańcy

Mieszkańcy ulicy Wybudowanej w Jarocinie w końcu się doczekali. Po wielu latach nawierzchnia drogi została wykonana z kostki brukowej. Teraz zarówno oni, jak i klienci firm znajdujących się przy tej ulicy będą mogli jeździć nie martwiąc się o stan swoich samochodów. Zadowoleni są także niezmotoryzowani, którzy wreszcie suchą stopą będą mogli dotrzeć do swoich domów, gdyż wzdłuż ulicy położono również chodnik.

- Cieszymy się bardzo z tej inwestycji - mówi Jacek Sopniewski, właściciel firmy Bosch Service Sopniewski, znajdującej się właśnie przy ulicy Wybudowanej. - Wreszcie klienci dojeżdżając do naszego warsztatu rozpoczynają rozmowę od problemów związanych ze swoim autem, a nie jak dotychczas

od problemów z dojazdem do nas - dodaje.

Gminno-powiatowa inwestycja kosztowała prawie 670 tys. zł - z czego 430 tys. zł pochodziło z budżetu gminy Jarocin. Droga na blisko 600 metrach wzbogaciła się o nową nawierzchnię z kostki brukowej i chodnik.

- Chcielibyśmy bardzo podziękować władzom powiatu, który jest właścicielem drogi oraz władzom gminy, która w znacznym stopniu wyłożyła środki z budżetu, żeby ulica Wybudowana w końcu była w całości wybudowana. Szczególne podziękowania również dla wykonawcy - firmy Marzyński. Trzeba przyznać, że udało się to przedsięwzięcie wykonać tylko dzięki bardzo dobrej współpracy wielu podmiotów - mówi Jacek Sopniewski.

NOWE MIASTO

Dwóch pogorzalców bez pomocy?



Mieszkańcy budynku komunalnego w Kłęce, którzy ucierpieli w pożarze, wkrótce mają się wprowadzić do wyremontowanych lokali, ale nie wszyscy

- Niech wójt powie, co mi i synowi dał. Nic! Ja nie chcę korzystać z domu dla bezdomnych. Ja nie jestem bezdomny! - mówi Janusz Kuźniacki. Twierdzi, że on i jego syn, Artur - jako jedyni pogorzalczy z Kłęki - nie otrzymali pomocy.

- W dzień po pożarze panie wzięły mnie do sklepu, kupiły mi najpotrzebniejsze rzeczy, żebym się miał w co ubrać. Dostałem też 500 zł jednorazowej pomocy. To wszyscy dostawali. Dostałem też 150 zł na zakup odzieży, w pawilonie. I to jest wszystko. Przez pół roku nie dostałem już nic - mówi pogorzalec. - Pani kierownik zapewnia, że pieniądze dla mnie i dla syna są. Tylko musimy mieć mieszkanie. To dadzą nam na zakup lodówki, telewizora czy pieca gazowego. Janusz Kuźniacki wskazuje, że inni pomoc dostali. - Pomoc jest, ale dla tych, co mają wszystko. Bo nawet gaci nie stracili. Skarpetek nie stracili. A ja wyskoczyłem przez okno bez niczego - wspomina.

Przyznaje, że syn nie przyjął oferty

pracy. - Syn ma złożone papiery w firmie w Mieszkowie i czeka za telefonem - mówi Kuźniacki. - A ja jestem niewidomy, nie widzę na jedno oko. I nikt mnie nie chce przyjąć do pracy. Staram się w ochronie, ale opornie to idzie.

Jeden z lokali, do którego miał trafić, znajduje się poza gminą Nowe Miasto. - To jest jakieś mieszkanie w Jaraczewie. To jest dla mnie nie do przyjęcia. Jak ja tam pójdę, to stracę wszystko. Oni już mnie tu nigdy nie przyjmą. Nie dostanę mieszkania w pałacu, nic. A ja tu mam wszystko. Działkę, posadzone drzewa. Nie chcę tego stracić. Za dużo się przy tym napracowałem - wyjaśnia Janusz Kuźniacki. Zapewnia, że nie może zamieszkać z najbliższymi - córki mają małe lokale. Z żoną są po rozwodzie. - Jak nie będę miał innego wyjścia, to wezmę plecak - bo nie mam żadnego dobytku - pojedzie do wójta, tam się rozgospoduje. Nie wiem, czy mnie policja zgarnie - mówi mężczyzna.

Co na to wójt gminy Nowe Miasto, Aleksander Podemski? - Szukałem

i szukam nadal mieszkania dla panów Kuźniackich. Ale jest z tym duży problem. Wiem, że lokatorzy mieszkań komunalnych w Kłęce nie zgodzą się, żebym zakwaterował panów Kuźniackich w pałacu, bo są trudnymi, uciążliwymi lokatorami. Oni chcieliby tam mieszkać, ale jak będą chciał ich tam zasiedlić, będzie bunt ludzi. Przez ich postępowanie zrazili ich sobie. Ludzie się ich boją - mówi wójt gminy.

Janusza Kuźniackiego nie przekonuje tłumaczenie wójta. - Co mnie to interesuje? Niech mnie w hotelu umieści! A nie w domu dla bezdomnych! Ja jestem wciąż tam zameldowany, gdzie się spaliło - dodaje zbulwersowany tym, że innym pogorzalcem znaleziono dach nad głową. Gdzie teraz mieszka? - Trochę tu, trochę tam, gdzie mam znajomości. Ale to nie jest na dłuższą metę. Pójdę do chlewa mieszkać! - planuje. - Przez miesiąc tam wytrzymam. Tylko chcę gwarancji od wójta, że da mi to mieszkanie w pałacu. Ja chcę niedużo, te 25 metrów kwadratowych i nic więcej! (akf)

IWONA GOLIŃSKA

kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście



Wspomniane osoby otrzymały pomoc i wsparcie ze strony Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście nad Wartą w dniu zdarzenia, jak i po nim. Wstępnie było to wsparcie rzeczowe, finansowe, prawo do świadczeń zdrowotnych wynikających z ustawy, udzielenie schronienia w Domu dla Bezdomnych w Dębnie (jedna z tych osób skorzystała czasowo), pomoc w ramach interwencji kryzysowej - w tym propozycja wsparcia psychologa (nie przyjęta). Oferowano im kilka ofert pracy, w tym ofertę pracy z zapewnionym dojazdem oraz ofertę pracy z możliwością zakwaterowania - nie wykazali zainteresowania ofertami. (...) Próba zakwaterowania czasowego

wymienionych osób na terenie Nowego Miasta nie udało się z powodu wykazanych przez nich zachowań, natomiast przedstawiona propozycja wynajmu lokalu, bez ponoszenia kosztów wynajmu, nie została przez nich przyjęta. Mają zapewnione środki finansowe z konta pomocowego utworzonego po zdarzeniu pożaru - w sytuacji uzyskania lokalu (na cele remontu i zagospodarowania), o czym zostali poinformowani.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście cały czas współpracuje z rodziną i wójtem gminy w celu zapewnienia odpowiedniego wsparcia w związku z zaistniałą sytuacją.

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Rodząca dostała mandat

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interwieniowały osoby, które uważają, że w inny sposób należy rozwiązać funkcjonowanie płatnej strefy w okolicy szpitala w Jarocinie. - Zastanawiam się, co jest ważniejsze: ratowanie życia czy opłacenie strefy parkowania? - rozważa nasza czytelniczka. - Przerazony wnuk zawozi swoją babcię do szpitala, ponieważ kobieta ma silne bóleści, młodości i bardzo słabo się czuje. Prowadzi ją na oddział ratunkowy i załatwia niezbędne formalności, aby jak najszybciej udzielono kobiecie pomocy, a w tym czasie z powodu nieopłacenia biletu za parkowanie dostaje mandat w wysokości 35 zł - kontynuuje kobieta. Wskazuje, że w takiej sytuacji nikt nie pomyśli nawet, aby zapłacić za parking. W jej ocenie płatna strefa parkowania przy szpitalu jest złym rozwiązaniem. - Jest to zerowanie na ludzkiej krzywdzie i cierpieniu - ocenia.

Czytelniczka zapłaciła mandat od razu, bo jak mówi - nie będzie ni-

gdzie chodziła i wyklócała się. Chciała zwrócić tylko uwagę na problem. Z podobną sytuacją spotkało się młode małżeństwo. - Przywiozłem żonę na porodówkę. Oczywiście nie opłaciłmy miejsca parkingowego. Kiedy wyszedłem ze szpitala, to już miałem mandat. Na dodatek pojechaliśmy samochodem żony i teraz śmiejemy się, że rodzica dostała mandat. Uważam, że ten problem należy jakoś rozwiązać - mówi młody mężczyzna.

Zakład Usług Komunalnych informuje, że w okolicy szpitala funkcjonuje płatny parking niestrzeżony. Dlatego każda osoba parkująca pojazd jest zobowiązana do wykupienia biletu parkingowego w jednym z 2 parkometrów znajdujących się na terenie parkingu. Kontrolerzy parkingu mają obowiązek wystawić zawiadomienie za brak biletu. „Podczas wystawiania zawiadomienia, nie wiedząc do kogo należy auto, ani kto w jakiej sytuacji się znajduje. Informacja o płat-



nym parkingu jest umieszczona na znakach przy wjeździe na niego. Więc jeżeli bilet świadomie nie zostanie wykupiony przez przyjeźdnego, skutkuje to wystawieniem zawiadomienia. Od nalożonego zawiadomienia w szcze-

gólnych przypadkach przysługuje odwołanie w formie pisemnej, które jest rozpatrywane przez prezesa zarządu” - czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez biuro strefy.

(era)

OPŁATY ZA PARKOWANIE W STREFIE B

(obowiązuje na ulicach: Śródmiejskiej, Szpitalnej, Wolności, Wrocławskiej, gen. J. Hallera, I. Paderewskiego, Liberocourt, T. Kościuszki)

- za pierwsze pół godziny (opłata minimalna) 1,00 zł
- za pierwszą godzinę 2,00 zł
- za drugą godzinę 2,40 zł
- za trzecią godzinę 2,80 zł
- za czwartą i każdą następną godzinę 2,00 zł
- w przypadku niedokopania opłaty za parkowanie i uiszczenia opłaty dodatkowej w kasie BOSPP lub przelewem w ciągu 7 dni (licząc z dniem postoj) opłata wynosi 35 zł
- w przypadku niedokopania opłaty za parkowanie i nieuiszczenia opłaty dodatkowej w ciągu 7 dni (licząc z dniem postoj) opłata wynosi 50 zł



Zanim otwarto poszczególne sklepy, najpierw prezes Multishopu Jarocin Zbigniew Dymarkowski i burmistrz Adam Pawlicki przecięli wstęgę. - Cieszymy się, że mieszkańcy Jarocina będą mogli kupować w sklepach znanych marek i nie będą musieli jeździć do Poznańa czy Kalisza. Duże zainteresowanie wykazują także marki modowe i na pewno na wiosnę przyszłego roku rozpoczniemy rozbudowę centrum handlowego - powiedział szef Multishopu. - Dobre sklepy to podnoszenie jakości życia mieszkańców, a także czynnik miastotwórczy. Poza tym przy okazji tej inwestycji, firma Multishop wybudowała drogę wraz z rondem, które sąsiadują z centrum, a więc ma ona swój wkład w rozwój miasta - dodał wójt.

To nie fair

Niemal wszyscy, z którymi udało nam się porozmawiać, nastawiali się na promocje. Jedni chcieli kupić krzesła, inni sprzęt RTV i AGD, ale zdarzali się i tacy, którzy przyszli z ciekawości.

Najwięcej osób zgromadziło się pod Jyskiem. Był tam też Bolesław Pilarczyk, który stanął w kolejce jako pierwszy. Liczył, że kupi materac w promocji. Nie kupił. - Byłem pierwszy, przeciąłem wstęgę, a przy kasie powiedziano mi, że wszystkie materace zostały już rozdane (wszedł jako pierwszy do sklepu, ale wielu dotarło do kasy przed nim - przyp. red.). To grubo nie fair. A ja akurat czekałem, żeby go kupić. W sklepie tłumaczyli, że nie mogli nic innego zrobić - dodał.

Z relacji Witolda Olczyka, menadżera sklepu, wynika, że pan Bolesław i jego kolega, który towarzyszył mu czekając na otwarcie Jyska, ponownie odwiedzili sklep po południu i wtedy, po rozmowie, otrzymali materace.

Po co marznąć?

Klienci RTV Euro AGD obrali inną taktkę. Pod drzwiami stało raptem kilkadziesiąt osób. Większość przyszła tuż po uroczystym otwarciu. Niektórzy dłużej stali w kolejce do kasy niż przed sklepem. - Przyszedłem może 10 minut, zanim otworzyły drzwi. Kupiłem telewizor w promocji. Zniosę go do samochodu i zobaczę, co jest ciekawego w innych sklepach - powiedział Krzysztof Klaczyński.

Na parkingu spotkaliśmy pana Leszka z wypchaną po brzegi torbą. Zapytaliśmy się, czy udało mu się kupić coś w promocji? - Nie do końca w promocji, ale córka mnie wysłała do Jyska po zegar i kocyk, więc musiałem przyjść. Ona jest we Francji, a ja akurat mam dzisiaj wolne, więc postanowiłem jej pomóc - wyjaśnił Leszek Zieliński. - Kompleks na razie robi wrażenie. Chociaż mogłoby powstać w Jarocinie trochę więcej miejsc pracy, a nie same markety, bo ich mamy tu masę - dodał.

Kilka metrów za nim stał młody mężczyzna otoczony dwoma dużymi kartonami. - Jest pro-

MULTISHOP W JAROCINIE OFICJALNIE OTWARTY

Cztery godziny pod sklepem, żeby kupić materac za złotówkę

Kilkaset osób czekało na otwarciu Multishopu - nowego centrum handlowego w Jarocinie. Pierwsi klienci pojawili się już o 4.00 nad ranem. Wśród nich pan Bolesław, który przeciął wstęgę, wchodząc jako pierwszy do Jyska. Na materac za złotówkę już się nie załapał.

mocja, to trzeba coś kupić. Wybrałem dwa telewizory 32-calowe. Parę minut stałem w kolejce przed sklepem. Liczyłem, że będzie mało osób i stwierdziłem, że warto przyjść i zobaczyć, co ciekawego mają w ofercie - powiedział pan Kacper, który nie chciał zdradzać nazwiska.

Kobiety decydowały się na mniejsze gabarytowo produkty niż mężczyźni. - Kupiłam opiekacz, gofrownicę i blender. W sumie to nie są zakupy dla mnie tylko dla cici, więc można powiedzieć, że przyjechałam w delegacji - śmieje się Monika Rusek.

Kolejnej osoby, którą spotkaliśmy, niemal nie było widać zza kartonów. - Przyjechałem ze znajomym na zaplanowane zakupy. Kupiliśmy ekspres do kawy, laptop, miniwieżę i dwa aparaty. Cieszę się, że taki sklep powstał w Jarocinie i mogłem skorzystać z fajnych promocji. Na razie do innych sklepów w tym centrum nie zamierzam zaglądać, bo w tej chwili nic więcej nie potrzebuję - mówi Robert Mąszycki.

Z ciekawości

Pojawili się też klienci z Koźmina Wilk. Paweł Frąckowiak, który przyjechał z córką, mimo wizyty w Multishopie, nie wpadł w szal zakupów. - Przyszedłem bardziej z ciekawości. Chciałem zobaczyć, jak to wszystko wygląda. Kompleks jest ładny, sklepy są dość dobrze wyposażone. A poza tym podoba mi się położenie tego centrum, bo leży przy osiedlu Bajkowym i aż się prosiło, żeby coś takiego tu powstało - powiedział mężczyzna.

W sklepie sportowym spotkaliśmy panią Martę. - Wpadłam na otwarcie, bez konkretnych planów zakupowych. Weszłam przed pójściem do pracy. Myślę, że takie centrum jest potrzebne w Jarocinie. Zawsze się coś takiego przyda - dodała kobieta.

Do czerwonego samochodu zaparkowanego tuż przed wejściem do jednego ze sklepów podeszły dwie starsze panie pchające wózek pełen zakupów. - Jesteśmy bardzo zadowolone - mówiły chóralnie. - Mało straciłyśmy, a dużo kupiliśmy - dodała jedna z nich. - Jeszcze dobrze by było, gdybyśmy coś wygrały - śmiała się druga. - Nie wszystkie sklepy są już otwarte, więc może jeszcze się uda - zgodnie podsumowały.

Wśród pierwszych klientów był także radny powiatowy Leszek Bajda, który również podzielił się swoją opinią na temat Multishopu. - Asortyment jest ciekawy, wybór duży i nasz rynek staje się coraz bogatszy. Centrum handlowe cieszyło się sporym zainteresowaniem. Ja sam kupiłem ręczniczki, czyli taki produkt praktyczny - powiedział rajca. - Poszedłem tam z czystej ciekawości, bo chciałem spojrzeć na centrum okiem samorządowca i sprawdzić, jakie jest zainteresowanie mieszkańców. Jak się okazało - było duże - wyjaśnił. - Co mnie bardzo zadowolilo to to, że wśród pracowników jest wiele młodych osób. Wszyscy mieli dużą wiedzę dotyczącą towaru, który sprzedawali. Potrafili się wypowiedzieć na jego temat, doradzić klientom i robili to w sposób życzliwy. To było dla mnie najważniejsze - podsumował radny Bajda. (seb)

WITOLD OLCZYK

menadżer Jyska w Jarocinie

Pan, który jako pierwszy wszedł do sklepu jeszcze tego samego dnia dostał materac. Podobnie, jak jego kolega, który mu towarzyszył. Obaj powiedzieli, że czekali na otwarcie Jyska od 4.00 rano. Nie było dobrego rozwiązania, żeby te pięć materaców rozdać. Chcieliśmy - zanim wpuścimy wszystkich - pięciu pierwszych zaprosić do sklepu, dać im te materace i dopiero otworzyć drzwi dla pozostałych klientów. Baliśmy się jednak, że zostaniemy oskarżeni o przedstawienie tych osób. Dlatego doszliśmy do wniosku, że lepszym rozwiązaniem będzie wręczenie ich klientom, którzy jako pierwsi dotrą do kasy.

Kiedy obaj panowie przyszli do nas drugi raz, nie mieli żalu, że od razu nie dostali materaców. Najbardziej chodziło im o to, że wstali nad ranem, czekali cztery godziny w kolejce i wrócili do domów bez materaców. Cieszę się, że ta historia ma pozytywne zakończenie.

W Multishopie pracuje obecnie

ok. 45 osób.

Do końca lutego

ma zostać

zatrudnionych

kolejnych 30

pracowników.

Multishop - **4.287 m²**

ogólnej powierzchni

Tobena (3 obiekty)

- **1.959 m²**

W związku z planowaną likwidacją gimnazjów i przywróceniem 8-klasowej szkoły powszechnej burmistrz Jarocina zaproponował połączenie Szkoły Podstawowej nr 2 z Gimnazjum nr 1. Takie rozwiązanie - pod szyldem Zespół Szkół nr 2 w Jarocinie - miałyby funkcjonować od 1 września 2017 roku. - *Połączenie odrębnych placówek w zespół w okresie przejściowym złagodzi skutki zmian. Przede wszystkim uporządkuje ruch kadrowy nauczycieli* - podkreśla odpowiedzialny za oświatę wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Wstępną zgodę na połączenie wydała Rada Miejska Jarocina.

Żeby nauczyciele mieli pracę, a dzieci rozpoczynają naukę o 8.00

Obecnie w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie uczy się 345 uczniów w 15 oddziałach ze zmianowością 1,23, co oznacza, że część klas rozpoczyna lekcje w godzinach południowych. - *Stworzenie szkoły powszechnej ośmioklasowej w budynku „dwójki” spowoduje zwiększenie liczby uczniów, a co za tym idzie więcej uczniów musiałyby rozpoczynać lekcje w godzinach południowych* - podkreśla Bożena Kubacka, dyrektor wydziału oświaty jarocińskiego magistratu. Jednocześnie w Gimnazjum nr 1 zmianowość wynosi 0,48 czyli pomieszczeń dydaktycznych jest więcej niż oddziałów. Połączenie obu placówek w zespół szkół - zdaniem pomysłodawców - pozwoli na takie zorganizowanie pracy, aby w obu miejscach wszyscy uczniowie rozpoczynali zajęcia o godzinie 8.00. - *Zakładamy, że w budynku „dwójki” uczyć się będą uczniowie klas I-IV, gdyż z zapowiedzi ministra edukacji wynika, że edukacja wczesnoszkolna zamiast 3-letniej będzie 4-letnia. Uczniowie klas V-VIII mieliby zajęcia w budynkach obecnego gimnazjum* - wyjaśnia Bożena Kubacka.

Planowane połączenie ma pozwolić na to, aby nauczyciele zatrudnieni w ramach zespołu mogli płynnie przejmować godziny przeznaczone dla VII, a następnie VIII klasy szkoły powszechnej. Projekt zakłada, że w zespole, pod kierownictwem jednego dyrektora, oferta dla dzieci i ich rodziców będzie spójna. Zdaniem wiceburmistrza Kaźmierczaka w zespole szkół baza

JAROCIN

Osiem klas w szkole podstawowej i gimnazjum



Uczniowie mającego powstać Zespołu Szkół nr 2 w Jarocinie mają się uczyć w dwóch różnych budynkach

lokalowa i dydaktyczna obu placówek będzie lepiej wykorzystana, a kadra nauczycielska mniej narażona na zmniejszanie liczby godzin i etatów. - *Powołany zespół szkół pozwoli tak zorganizować pracę, aby możliwe było zaangażowanie nauczycieli z Gimnazjum nr 1, którzy w przypadku wygaszania będą narażeni na utratę pracy. Według zapowiedzi minister edukacji, nauczyciele gimnazjów mają znaleźć pracę w szkołach podstawowych i obecnych ponadgimnazjalnych. Natomiast już dzisiaj wiemy, że w nowych klasach VII-VIII i dodatkowych klasach w liceach zajęcia prowadzić mają przede wszystkim nauczyciele, którzy są obecnie zatrudnieni w placówkach i otrzymają dodatkowe godziny* - podkreśla zastępca burmistrza.

Różnie rozumiane dobro dziecka

Projekt połączenia został poddany ocenie związków zawodowych oraz rad pedagogicznych i rad rodziców obu placówek. - *Otrzymaliśmy pozytywne opinie związków zawodowych oraz rady pedagogicznej i rady*

To rozwiązanie (połączenie SP nr 2 i Gimnazjum nr 1 - przyp. red.) nie gwarantuje, że wszyscy nauczyciele zatrudnieni w gimnazjum po likwidacji znajdą zatrudnienie. Takiej obietnicy dać nie możemy. To dyrektor zespołu szkół będzie miał wyłączne prawo zatrudniania kadry.

Robert Kaźmierczak

rodziców Gimnazjum nr 1. Dotarły też dwie negatywne opinie - rady pedagogicznej i rady rodziców Szkoły Podstawowej nr 2 - informuje wiceburmistrz Kaźmierczak. Rady powołują się na dobro dziecka i uważają, że można je zapewnić „tylko poprzez stworzenie jednej spójnej społeczności szkolnej złożonej ze zintegrowanych ze sobą rodziców, uczniów i nauczycieli”. Zdaniem wiceburmistrza Kaźmier-

czaka trudno się zgodzić z argumentacją zawartą w uzasadnieniu do negatywnych opinii. - Można się oczywiście powołać na dobro dziecka, ale czy jest nim sytuacja, kiedy w „dwójce” przy sześciu rocznikach już mamy dwuzmianowość, a przy ośmiu ten problem jeszcze by się nasilił, czyli jeszcze więcej klas rozpoczynaloby zajęcia w godzinach południowych - zaznacza zastępca burmistrza. - Z drugiej strony od przyszłego roku ma się rozpocząć wygaszanie gimnazjów i nie będzie już pierwszej klasy, czyli w tym budynku będziemy mieli wolne pomieszczenia i z roku na rok będzie ich coraz więcej. Z kolei w „dwójce” będzie sytuacja odwrotna - będzie coraz więcej uczniów, a ilość pomieszczeń się nie zwiększy. W tej negatywnej opinii o połączeniu napisano, że będziemy rozdzielać społeczność szkolną. W jaki sposób to zrobić, żeby ta społeczność, mimo dwóch obiektów, nie została rozdzielona, będzie już zależało od dyrektora zespołu szkół i tego będziemy od niego wymagali - dodaje Robert Kaźmierczak.

ANNA KONIECZNA

Uchwała intencyjna o zamiarze utworzenia zespołu szkół została przyjęta przez Radę Miejską Jarocina pod koniec września. Następnie skierowano ją do kuratora oświaty, który ma wyrazić swoje zdanie na temat połączenia Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 1. Jeśli opinia będzie pozytywna - co jest warunkiem połączenia - wówczas pod obrady rady miejskiej zostanie poddana ostateczna uchwała o powołaniu Zespołu Szkół nr 2. Może się to stać pod koniec roku. Akceptacja radnych pozwoli burmistrzowi Jarocina ogłosić konkurs na dyrektora nowej placówki. - *Wybór dyrektora nastąpi na przełomie lutego i marca 2017 roku tak, aby wybrana osoba mogła uczestniczyć w współtworzeniu zespołu* - zaznacza wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. W konkursie będą mogli wystartować także dotychczasowi dyrektorzy łączonych szkół, dla których okres powierzenia kierowania placówkami kończy się 31 sierpnia 2017 roku.

Minister edukacji Anna Zalewska przedstawiła projekt zmiany ustawy o systemie oświaty, który ma zostać uchwalony w grudniu bieżącego roku. Jak zapowiada ministerstwo, od roku szkolnego 2017/2018 gimnazja mają być „wygaszane”, a szkoły podstawowe zostaną przekształcone w 8-klasowe. Będzie to skutkowało tym, że obecni szóstoklasiści pozostaną uczniami klasy VII szkoły podstawowej, a nie - pierwszej klasy gimnazjum. Jest to jednoznaczne ze zwiększeniem liczby uczniów w szkołach podstawowych oraz spadkiem liczby oddziałów w wygaszanych gimnazjach. Reforma zakłada również wydłużenie okresu kształcenia w liceach - do 4 lat.

UZASADNIENIE DO NEGATYWNYCH OPINII WYDANYCH W SPRAWIE POŁĄCZENIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 I GIMNAZJUM NR 1 PRZEZ RADĘ PEDAGOGICZNĄ ORAZ RADĘ RODZICÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 W JAROCINIE:

Grono pedagogiczne brało pod uwagę dobro dziecka, poczucie bezpieczeństwa, podmiotowość ucznia i troskę o jego wychowanie. Minister Edukacji Narodowej przedstawiając podstawy reformy edukacji położyła nacisk na budowanie szkoły „która będzie odpowiadać za ucznia, za jakość kształcenia, za wychowanie oraz rozwój indywidualny”. W naszej ocenie spełnienie ww. warunków będzie tylko możliwe w sytuacji pozostawienia szkoły podstawowej w jednym budynku. W opinii pani minister, która wyraźnie zaakcentowała, że „przez ostatnich kilka lat szkoła straciła swoją wychowawczą funkcję” powodzenie skutecznych działań wychowawczych jest jednym z najważniejszych zadań szkoły. Spełnienie tego wymagania może zapewnić tylko stworzenie jednej spójnej społeczności szkolnej złożonej ze zintegrowanych ze sobą rodziców, uczniów i nauczycieli. W naszej szkole taka społeczność już istnieje i wielkim błędem byłby jakikolwiek podział tego zespołu.

OGŁOSZENIE

Kwiaciarnia

Cuda
Wianki

JEDYNE CUDA WIANKI W JAROCINIE

ul. Śródmiejska 18

tel. 607-145-219

niewpowtarzalne
kompozycje kwiatowe
na każdą okazję

z kwiatów robię

cuda...

Florystyka żałobna
oryginalne wieńce, wiązanki, stroiki

**Apteka
Moja**

Jarocin, Rynek 14
tel. (62) 747-27-16

czynne:
pn-pt 8.00 do 19.00
sobota 9.00 do 14.00



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

EMERYTURA NA KONTO BANKOWE

Seniorzy powoli odchodzą od trzymywania oszczędności w przysłowiowej skarpecie i coraz częściej zakładają konta bankowe. - Na terenie obsługiwanych przez oddział ZUS-u w Ostrowie Wielkopolskim, zakład przekazuje 62 procent świadczeń na rachunki osobiste. Nad obawą przed nowymi technologiami zaczynają przeważać korzyści i wygoda korzystania z własnych pieniędzy - podkreśla Marlena Nowicka, regionalna rzeczniczka prasowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie wielkopolskim.

Kolejnym argumentem przemawiającym za założeniem rachunku bankowego jest dyrektywa unijna wprowadzona w Polsce w lipcu tego roku. - Projekt nowelizacji wprowadza podstawowy rachunek płatniczy, który ma być dostępny dla osób nie mających dotąd innego rachunku płatniczego w bankach krajowych, oddziałach banków zagranicznych, spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz instytucjach kredytowych - precyzuje Marlena Nowicka. Co ważne, banki mają obowiązek bezpłatnie udostępniać informacje na temat opłat pobieranych za usługę prowadzenia rachunku bankowego. - Informacje mają być jasne i precyzyjne, aby klient był w pełni świadomy, za jakie usługi płaci - informuje rzeczniczka

ZUS-u. Ubankowanie seniorów jest ważne nie tylko dla emerytów, ale dla wszystkich osób odprowadzających składki. Bo to one tak naprawdę płacą za gotówkowe wypłacanie świadczeń emerytom.

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych na samą dystrybucję świadczeń za pośrednictwem poczty wydaje rocznie w granicach 200 mln zł. Koszt przekazania emerytury czy renty na rachunek w banku to dziś, dzięki

korzystnym umowom, które zawarł ZUS, zero złotych - podkreśla Marlena Nowicka. I zachęca wszystkich emerytów do założenia konta w banku.

(mar)



OFERTY PRACY

ZATRUDNIMY

STOLARZA

/atrakcyjne
wynagrodzenie/Miejsce pracy:
JarocinKontakt
po godzinie 15.00

tel. 665 384 826

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl

OFERTY PRACY

„Zakład Gospodarki Odpadami” Sp. z o.o. w Jarocinie, w związku z rozbudową instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych przyjmie 2 osoby na staż na stanowisko:

SPECJALISTA DS. GOSPODARKI ODPADAMI

WYMAGANIA:

- wykształcenie min. średnie (mile widziane kierunkowe)
- znajomość przepisów w zakresie gospodarki odpadami i ochrony środowiska
- sumienność i zaangażowanie w pracę
- samodzielność w realizacji zadań, umiejętność pracy w zespole
- bardzo dobra znajomość pakietu MS Office
- prawo jazdy kat. B

OFERUJEMY:

- możliwość pracy w dynamicznym i profesjonalnym środowisku
- możliwość zdobycia nowego doświadczenia w obszarze gospodarki odpadami i ochrony środowiska
- ciekawą i pełną wyzwań pracę, pozwalającą na pogłębianie wiedzy i doskonalenie umiejętności zawodowych

Dokumenty (CV i podanie o przyjęcie na staż) prosimy składać w siedzibie naszej spółki na adres:

ZGO Sp. z o.o. w Jarocinie

Witaszyczki 1a, 63-200 Jarocin, tel. (62) 747-24-56

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

meble polska
Ein Unternehmen der POLIPOL-Gruppe

Firma Leopol Meble Polska w Śremie
poszukuje pracowników na stanowiska:

TAPICER STOLARZ / OKLEJACZ SZWACZ / SZWACZKA

Wymagania:

- mile widziane doświadczenie
- motywacja do pracy, odpowiedzialność oraz otwartość na nowe wyzwania zawodowe

Wybranim kandydatom oferujemy:

- umowę o pracę w firmie o ugruntowanej pozycji w Europie
- konkurencyjne wynagrodzenie wypłacane w terminie (premie, pakiet socjalny)
- **MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO ZAWODU**
- dobrą atmosferę w zgranym zespole
- Zapewniamy częściowy zwrot kosztów dojazdu

Kontakt: nr tel. 61 28 48 671, rekrutacja@leopol.pl

Jakon Generalny Wykonawca
i Deweloper
POSZUKUJE

BRYGADZISTY - MURARZA

Wymagane doświadczenie.
Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie,
dojazd do pracy oraz zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy
o kontakt pod numerem
telefonu 609 850 096

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

OFERTY PRACY



ADROS Sp. z o.o. w Dobrzycy
zatrudni

PRACOWNIKÓW W ZAKŁADZIE DROBIARSKIM

Gwarantowana umowa o pracę

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny:
(62) 742-97-00

CV i list motywacyjny prosimy przysyłać na adres:
ul. Jesionowa 12, 63-330 Dobrzyca
lub na adres e-mail: adros@adros.pl

Oferty z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 11 do 17 października

- KELNER, POMOC KUCHENNA**
- Jarocin Sport Sp. z o.o. Jarocin
- KIEROWNIK, ASYSTENT KIEROWNIKA**
- ZGO - NOVA Sp. z o.o. Jarocin
- DORADCA KLIENTA**
- CHIC Sp. z o.o. Sp. K. (miejsce wykonywania pracy Multi Shop Jarocin)
- FRYZJER**
- Salon Fryzjerski M. Mielcarek Jarocin
- SPAWACZ/ŚLUSARZ ORAZ ELEKTROMECHANIK/
MECHANIK SAMOCHODOWY**
- PW Bartesko Koźmin Wlkp. (miejsce wykonywania pracy Witaszyczki)
- PRACOWNIK OCHRONY FIZYCZNEJ BEZ LICENCJI**
- Guard - Systemy Sp. z o.o. Poznań (miejsce wykonywania pracy Gądkki k. Poznania)
- KASJER - SPRZEDAWCA**
- Dino Polska S.A. Krotoszyn (miejsce wykonywania pracy Mieszków)

**STAN BEZROBOCIA
W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 30 września do 6 października**



**STAN BEZROBOCIA
W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 7 do 13 października**



(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

OFERTY PRACY



Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe
„Victoria”
Jarocin, ul. Bema 21

PILNIE ZATRUDNIMY WYKALIFIKOWANE

SZWACZKI

PRACA OD ZARAZ, MIEJSCE PRACY JAROCIN
tel. 601-510-531

Wytwórnia Mozaiki Osiewicz
z/s w Goli
zatrudni

PRACOWNIKÓW DO PRODUKCJI MOZAIKI PARKIETOWEJ

mile widziani operatorzy
maszyn do obróbki drewna

Kontakt: 724 525 930
lub (62) 740-85-45

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

ŚLUSARZ SPAWACZ

LAKIERNIK KONSTRUKCJI STAŁOWYCH

oraz osoby do przyuczenia
w zawodzie SPAWACZ
Gwarantujemy zdobycie uprawnień
spawalniczych metodą MAG 135

Oferty składać w siedzibie firmy, telefonicznie
(62) 747 21 95 lub e-mail info@zalmet.pl

RZEŹNICTWO I WĘDLINIARSTWO
GENOWEFA FRĄCZAK
& JUSTYNA SZULC SP. J.

63-200 Jarocin, ul. Wiślana 17
tel. (62) 747-45-09

ZATRUDNI
OSOBĘ NA STANOWISKO

KIEROWCA prawo jazdy kat. B, C, C+E

Podania proszę składać
Jarocin, ul. Wiślana 17
lub drogą e-mail fraczak.szulc@wp.pl



POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

SPAWACZ

OSOBA DO PRAC
WYKONCZENIOWYCH
KOTŁÓW C.O.

PRACOWNIK PRODUKCJI
MAGAZYNIER

PRACOWNIK DO PIASKOWANIA KONSTRUKCJI STAŁOWYCH

OPERATOR PLAZMY
(OFERUJEMY SZKOLENIE)

OPERATOR PRASY KRAWĘŻNIOWEJ
(OFERUJEMY SZKOLENIE)

Żerków ul. Kolejowa 18, tel. 62 740-31-12, biuro@bktrade.pl



Europlant Group

Phytopharm Kłęka S.A. jest jedną z najszybciej rozwijających się firm farmaceutycznych segmentu OTC w Polsce. Specjalizuje się w lekach naturalnych. W portfolio firmy znajduje się wiele znanych i cenionych leków o wiodącej pozycji w swoich kategoriach terapeutycznych, min. Bioaron C, Bronchosol, Dento-sept. Firma Phytopharm wchodzi w skład międzynarodowego koncernu the Nature Network, jednego z liderów w przemyśle surowców zielarskich na świecie, a jej filozofią działania jest tworzenie preparatów, które łączą w sobie tradycję fitoterapii i najnowsze badania naukowe.

Zapraszamy do udziału w procesie rekrutacji kandydatów
w celu zatrudnienia na stanowisku:

Spawacz/Mechanik

Miejsce pracy: Kłęka, woj. wielkopolskie

ZAKRES WYKONYWANYCH OBOWIĄZKÓW:

- Wykonywanie operacji spawania w zakresie posiadanych uprawnień
- Przestrzeganie technologii spawania oraz stosowanie technik spawania
- Czytanie dokumentacji technicznej
- Stosowanie przyrządów kontrolno-pomiarowych

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- Umiejętności spawania metodą MIG, MAG oraz TIG,
- Posiadania certyfikatów spawalniczych,
- Umiejętności czytania rysunku technicznego,
- Sumienności, rzetelności, odpowiedzialności,
- Zaangażowania i motywacji do pracy.

Dlaczego warto z nami współpracować?

- Zapewnimy Ci współpracę w zespole w przyjaznej atmosferze i w oparciu o najwyższe standardy praktyki biznesowej.
- Zapewniamy system szkoleń i możliwość rozwoju umiejętności zawodowych.
- Oferujemy zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w pełnym etacie.

Zainteresowanych prosimy o: Przesłanie aktualnej aplikacji CV (mile widziane zdjęcie) na adres mailowy: Aleksandra.Grobelna@the-nature-network.pl, wpisując nazwę stanowiska i Nr ref: DT/X/2016

O nas: ZAPRASZAMY NA STRONĘ www.phytopharm.pl

Prosimy o dodanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 133 poz. 883).

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami. Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osoby
do pracy na stanowisko:

Pracownik Działu Jakości

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe kierunkowe Technologia żywności lub pokrewne
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- doświadczenie w wykonywaniu badań laboratoryjnych
- znajomość j. angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV na adres FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k. Parzew 14, 63-220 Kotlin lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl tel. (62) 740 59 55



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osoby
do pracy na stanowisko:

elektromechanik

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat, praca dwuzmianowa
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- uprawnienia SEP do 1 kv
- umiejętność czytania schematów elektrycznych

ZADANIA:

- praca w dziale utrzymania ruchu
- diagnozowanie awarii z zakresu elektryki
- odpowiedzialność za stan instalacji elektrycznych
- dbałość o prawidłowe funkcjonowanie maszyn

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV na adres FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k. Parzew 14, 63-220 Kotlin lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl tel. (62) 740 59 55

ZLECĘ ODŚNIEŻANIE PARKINGU

przy obiekcie handlowym
w Jarocinie

tel. 886 616 072

PREMIUM
POŻYCZKI

Masz wolny czas i chcesz dorobić pensji?
Premium Pożyczki zatrudni osobę do pracy w charakterze:

PRZEDSTAWICIELA FINANSOWEGO

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- ubezpieczenie na życie
- opiekę medyczną
- wdrożenie do pracy oraz opiekę Kierownika Sprzedaży.

Zadzwoń do nas: 61 623 34 44
bądź wyślij sms o treści Praca 605 052 769

Trzeba dołożyć do wypłat dla nauczycieli

Ponad 113 tys. zł zabrakło w tegorocznym budżecie na wypłaty dla nauczycieli w gminie Jaraczewo. Radni ostrzegają, że mają dość ciągłego dokładania do oświaty, a dyrektor GZEAS-u uspokaja: płynność finansowa szkół jest zachowana.

Sprawa brakujących pieniędzy na wypłaty dla nauczycieli wywołała gorącą dyskusję podczas ostatniej komisji rady gminy. Prezentując zmiany w uchwale budżetowej na rok 2016, skarbnik Zofia Jankowska wyliczyła m.in. konieczność dołożenia ok. 113 tys. zł do oświaty. Wspomniana kwota ma zabezpieczyć wypłaty do końca roku.

- Nie rozumiem tej sytuacji, jeszcze się chyba nie zdarzyło, żebyśmy nie musieli dokładać do oświaty. Tak przecież nie powinno być! - komentował wspomniane braki Roman Matuszak, wiceprzewodniczący rady. - To nie pierwszy raz, gdy różnice są dość duże - zaznaczał także radny Sławomir Gruchała. - Nie może być tak, że co dwa miesiące musimy coś dodawać, bo pewne rzeczy zostały wcześniej niedowartościowane. Rolą pana dyrektora Jakubowskiego jest tak zaplanować koszty, żeby na wszystko wystarczyło. W przypadku wynagrodzeń nie można myśleć aż o takie kwoty - komentował. - W normalnej firmie nie dochodzi do takich sytuacji. Tu także nie powinno tak być, wydatki należy dokładnie szacować - wtórował mu Matuszak.

Skarbnik stanęła w obronie pracowników Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, tłumacząc, że pewnych rzeczy zaplanować się po prostu nie da. - Sporo pieniędzy wydano m.in. na odprawę dla nauczyciela, który przeszedł na nieplanowaną wcześniej emeryturę. Z drugiej strony warto dodać, że my, jako gmina, generalnie mało dokładamy do oświaty, w innych samorządach sytuacja wygląda o wiele gorzej - komentowała. Przyznawała jednocześnie, że subwencja, którą otrzymuje gmina, nie wystarcza na wszystkie wydatki.

Ostatecznie radni ustalili, że konieczne jest zorganizowanie osobnego spotkania z dyrektorem Jakubowskim, na którym porozmawiają o wszystkich wątpliwościach. Jak dodawał też na koniec, pół żartem pół serio, radny Gruchała, być może rada powinna jednak raz nie przyznać wnioskowanych pieniędzy. - Wtedy kolejne budżety w oświacie na pewno będą planowane już dobrze - stwierdził.

O komentarz w sprawie braku pieniędzy dla nauczycieli poprosiliśmy dyrektora Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie. Jerzy Jakubowski uspokaja, że płynność finansowa szkół jest zachowana, nie ma też żadnego zagrożenia, że pedagodzy nie dostaną na czas swoich pensji. - Kwoty, które były omawiane na wspomnianej komisji i które trzeba

dołożyć do oświaty w tym roku, dotyczą głównie grudnia - komentuje.

Skąd w ogóle wynikają wspomniane braki? - Niestety, ale kwestia zaplanowania z góry wynagrodzeń

w oświacie jest niezwykle trudna, sytuacja jest tutaj, w przeciwieństwie do innych zawodów, bardzo dynamiczna. Wiele jest wypadkowych, których po prostu nie da się zaplanować -

wyjaśnia. - Główną i najważniejszą przyczyną było wydzielenie środków finansowych budżetu gimnazjum na rozdział związany z realizacją zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, zgodnie z metryczką subwencji oświatowej. Kwota wynosiła 76 tys. zł - informuje Jakubowski.

To jednak nie wszystko. - Zdarzają się także, tak jak np. teraz, sytuacje, gdy nauczyciele biorą urlopy dla poratowania zdrowia, są także nauczycielki, które musiały wziąć chorobowe z powodu ciąży. W Rusku z kolei jeden z nauczycieli przeszedł niedawno na emeryturę, która nie była wcześniej zaplanowana, a w grę wchodziła wypłata aż dziewięciu pensji. Ponadto w trakcie roku doszło kilkoro dzieci, dla których należało przeprowadzić rewalidację, chodzi o kilkadziesiąt godzin - wylicza dyrektor. - Zdaję sobie sprawę, że radni dostali informację dość późno, nie byliśmy jednak w stanie fizycznie ich szybciej przygotować. Pan burmistrz zaakceptował już wspomniane środki - dodaje na koniec.

JAKUB NOWAK



- Kwestia planowania wynagrodzeń w oświacie jest niezwykle trudna, sytuacja jest tutaj, w przeciwieństwie do innych zawodów, bardzo dynamiczna - komentuje Jerzy Jakubowski

OFERTY PRACY



ZOSTAŃ POMOCNIKIEM ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

12 TYSIĘCY MIEJSC PRACY JUŻ TERAZ

PRACA W CENTRACH LOGISTYKI E-COMMERCE W SADACH
15 ZŁ ZA GODZINĘ PRACY • BONUS NAWET DO 15%
CIEPŁY POSIŁEK ZA 1 ZŁ • DARMOWY TRANSPORT DO I Z PRACY

amazon

Aplikuj na www.pracujwamazon.pl

■ Czy ze względów rodzinnych wybrał pan zawód adwokata?

Śmieję się, że zawód wybrał mnie. Już w trzeciej klasie szkoły podstawowej powiedziałem głośno, że zostanę adwokatem. Jak widać sprawdziło się. Tak się składa, że w naszym domu przy posiłkach rozmawiało się głównie o dwóch rzeczach: lekcjach i pracy ojca. Wtedy mama pracowała jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 4 i uczyła w klasach specjalnych, a ojciec był adwokatem. Po naszej rodzinie widać, że tak musiało się stać. Najpierw brat został adwokatem, potem ja, później siostra, a teraz jeszcze brata córka. Wszyscy jesteśmy adwokatami.

■ Czy zdarzyła się sytuacja, że spokaliście się na sali sądowej po przeciwnych stronach?

Nie. Zabraniają tego wewnętrzne przepisy adwokatury. Kilka razy zdarzyło się, że pojawiała się taka sytuacja, która mogła do tego doprowadzić. Ktoś z nas przyjmował klienta i na szczęście bardzo szybko okazywało się, że przeciwna strona jest u kogoś innego z naszej rodziny. Wtedy ta druga osoba musiała zrezygnować z klienta. Kilka razy zdarzyło się, że ojciec i brat bronili razem jedną osobę. Bywały też takie sprawy, że było kilku oskarżonych i każdy z nas bronił innego.

■ W powiecie jarocińskim pan mecenas jest znany jako specjalista z prawa karnego. Czy reprezentuje też pan klientów przed sądem w zakresie prawa pracy czy rodzinnego?

Najbardziej lubię karne sprawy i w nich najlepiej się realizuję. Oczywiście prowadzę również sprawy z innych dziedzin prawa. Wczoraj byłem w sądzie pracy, ale akurat po stronie pracodawcy. Nie brakuje też takich, gdzie reprezentuję pracowników. Prowadzę najróżniejsze sprawy rodzinne - od rozwodów w Sądzie Okręgowym w Kaliszu po alimenty w Sądzie Rejonowym w Jarocinie.

■ Ile małżeństw już pan rozwiódł?

Nigdy tego nie liczyłem, ale na pewno to było -set, a nie -dziesiąt. Tylko trzeba pamiętać, że w przyszłym roku minie 20 lat, jak zostałem adwokatem. Już jako aplikant prowadziłem sprawy, oczywiście byłem aplikantem u mojego taty i to były jego sprawy, ale już je prowadziłem.

■ Z jakich powodów ludzie się najczęściej rozwodzą?

Trzeba użyć górnolotnych sformułowań i powiedzieć, że małżonkowie zapominają, dlaczego się pobrali. Zapominają, że się kochają. Tak naprawdę albo się nie kochali, albo zniszczyli tę miłość. Utrata prawdziwej miłości albo brak podstaw tej miłości od początku powoduje, że później szuka się pretekstów. Mam zwyczaj namawiania klientów do przeprowadzania rozwodów tak bezbolesnie, jak to tylko możliwe, ponieważ jest to bardzo przykre zdarzenie i tylko od tych ludzi zależy, czy dołożą sobie jeszcze cierpień, czy spróbują się rozstać tak spokojnie, jak to tylko się da. W pamięci mam sprawę, w której moja klientka miała ewidentne dowody zdrady męża. Prosiłem ją, aby zrezygnowała z domagania się orzeczenia winy męża w rozwodzie, bo to ją będzie kosztowało zbyt wiele nerwów. Uparła się. Złożyliśmy pozew o orzeczenie rozwodu z winy męża i zapewne merytorycznie wygralibyśmy tę sprawę, bo dowody były mocne. Natomiast w toku pierwszej rozprawy na sali sądowej w czasie zeznań małżonka pochyliła się i powiedziała mi do ucha: „Panie mecenasie, miał pan rację. Rezygnujemy”. Po zakończeniu zeznań pozwanego wstałem i powiedziałem, że modyfikujemy nasze stanowisko i strony rozwiódły się bez orzekania o winie. Oczywiście były takie sprawy, które prowadziłem do końca w kwestii orzeczenia winy i to zarówno po jednej, jak i drugiej stronie. Trzeba pamiętać, że adwokat jest zawodem usługowym. Grzychodzi klient i wynajmuje adwokata, tak jak taksówkarza. Adwokat dlatego

często reprezentuje ludzi, którzy złamali prawo, bo taką ma pracę.

■ Statystyki wskazują, że rozwodów jest coraz więcej. Czy na przestrzeni tych 20 lat zmieniło się podejście młodych ludzi do małżeństwa i rozwodów?

Niestety, jest więcej rozwodów młodych ludzi, niż było to kiedyś. Na początku mojej pracy nie przypominam sobie, żeby rozwodzili się ludzie po roku czy trzech latach małżeństwa, a teraz zdarzają się takie sprawy.

■ Z jakimi sprawami przeciwko swojemu pracodawcy występują pracownicy?

Z brakiem wynagrodzenia za nadgodziny. Nie mogę powiedzieć, że pracodawcy są nieuczciwi, natomiast zdarzają się sytuacje, w których pracownicy są nadmiernie wykorzystywani i nienależycie wynagradzani. Niestety są i takie sytuacje, że z jednej strony pewne niedociągnięcia organizacyjne, a z drugiej strony bałagan faktyczny powodował, że pracownicy próbowali wykorzystać te możliwości i uzyskać więcej, niż im się należało. Nie można generalizować, każda sprawa jest inna.

■ Wracając jeszcze do spraw karnych, czy wie pan, kiedy oskarżeni kłamią?

Na początku kariery zawodowej w swojej naiwności uważałem, że adwokata się nie okłamuje. Niestety, dzisiaj już wiem, że swojego obrońcę czasami klienti okłamują. Nawet jeśli wiem, to nie ma to znaczenia. Moim obowiązkiem prawnym jest obrona klienta. Sędzia rozstrzygnie, czy jest wina i jaki jest jej zakres. Prawo nakazuje obrońcy działać wyłącznie na korzyść oskarżonego. Mamy dwa wyjścia: proces rzymski albo proces sowiecki. Proces rzymski zakłada, że każdy ma prawo do obrony i dopiero, gdy udowodni mu się winę, jest uznany za winnego. Oczywiście trzeba pamiętać, że w prokuraturze pracują ludzie inteligentni, a nie bezzwrotni i w związku z tym większość aktów oskarżenia jest słusznych. Najczęściej bronię ludzi, którzy jednak złamali prawo. Jest pewnym mitem, że praca adwokata polega na tym, żeby „wyciągnąć na zero” winnego człowieka. Zdarzają się sytuacje, w których oskarżani są ludzie niewinni.

■ Czy bronił pan mecenas w sprawach, kiedy oskarżony był niewinny?

Miałem taką sprawę, akurat nie z Jarocina. Niedawno zakończyła się utrzymaniem wyroku uniewinniającego przez Sąd Okręgowy w Kaliszu. Mężczyzna został oskarżony o czyny pedofilskie. Było to po kilkunastu latach od rzekomych zdarzeń. Szczerze mówiąc, miałem wielki problem z rozważeniem tego prywatnie, bo zawodowo wykonywałem swoją pracę. Dlatego, że ten mężczyzna był na wskroś porządnym człowiekiem. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że jak ktoś na zewnątrz jest taki porządny, to być może wewnątrz się coś w nim złego dzieje. Natomiast sprawę udało się doprowadzić do szczęśliwego dla niego końca wyrokiem uniewinniającym, również z tego powodu, że był przesłuchiwany biegły seksuolog, który rozstrzygnął wszystkie kwestie pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym w ten sposób, że sąd mógł całkowicie spokojnie wydać wyrok uniewinniający.

■ Ostatnio w sądzie usłyszałam, jak pan mecenas do oskarżonego, który przebywał w pokoju zatrzymań, powiedział: „Cześć kolego”. Czy taka forma zwrotu ułatwia pracę z oskarżonym? To pewnie był człowiek, którego broniłem któryś raz z kolei. Wielu „klientów” jarocińskiego sądu znam od sądu rodzinnego i nieletnich, kiedy broniłem ich pierwszy raz. Wielu z nich bronię po raz kolejny, ponieważ są osoby, które nigdy nie wyszły na prostą drogę.

■ Czy pan złamał kiedyś prawo - popełnił jakieś wykroczenie drogowe?

Kiedyś dostałem mandat za przekroczenie prędkości - na wjeździe do Krotoszyn-

Adwokat to nie maszynka do robienia pieniędzy

Rozmowa z PRZEMYSŁAWEM GULCZEM - jarocińskim adwokatem



na. Jechałem na rozprawę. Krotoszyn rozpoczyna się długą prostą. Nie wyhamowałem, nie miałem 50 km/h. Zatrzymała mnie policja i dostałem mandat.

■ Część społeczeństwa adwokatów postrzega jako siwą, cwaniaków, bogaczy. Zdaniem pana mecenas, z czego to wynika?

To wynika z nieznajomości naszej pracy. Jeżeli ktoś postrzega adwokatów jako maszynkę do robienia pieniędzy, to po pierwsze nie ma pojęcia o czym mówi, a po drugie myli się bardzo głęboko. Żeby zostać adwokatem, to trzeba się bardzo długo uczyć. Kiedy skończyłem studia i przypadkowo spotkałem się z kolegą z podstawówki, to ja wtedy miałem malucha, którego dostałem od taty, a on jeździł zagranicznym samochodem, na którego sobie sam zarobił, bo pracował już od 10 lat. Natomiast ja się cały czas uczyłem. Adwokatem zostałem w wieku 27 lat i dopiero wtedy zacząłem zarabiać. Na początku były to bardzo niewielkie pieniądze, a w tej chwili są przyzwoite.

■ Jest pan osobą bardzo pogodną, otwartą. Nie jest tajemnicą, że musiał się pan zmagać z ciężką chorobą. Jak to się panu udało?

Pojechaliśmy do moich rodziców na kawę. Wyszedłem z bratem przed dom i po prostu padłem. Nie pamiętam, co się później działo. Jak się ocknąłem, to byłem w potwornej rozpacz. Miałem straszną depresję, która trwała dwa tygodnie. Do dzisiaj nie mogę sobie wybaczyć, że było to o tydzień za długo. W tym drugim tygodniu już powinienem rozpocząć rehabilitację, a ja jeszcze wtedy płakałem i się nad sobą rozczulałem. Może dziś wadałbym prawą dłoń, gdybym tydzień krócej użalał się nad sobą. Po tych dwóch tygodniach wzięłem się ostro do pracy. Rozpocząłem rehabilitację, która trwa do dzisiaj. Nie przyniosła oczekiwane efekty, bo troszkę gorzej tańczy. Mam jeszcze kłopot z chodzeniem. Natomiast pogoda ducha jest cechą wrodzoną. Zawsze kochałem ludzi i miałem mnóstwo przyjaciół. Do ubiegłego roku nie miałem wrogów. Nigdy, ani jednego. Nie wiem, dlaczego w ubiegłym roku się pojawili.

■ Co to są za wrogowie?

Nie wiem. Oni pojawili się na portalu jarocinska.pl w momencie, kiedy rozpoczęły się przekształcenia przedszkoli, a ja jednej z inicjatyw dałem swoją twarz.

■ Przeszliśmy do tematu przedszkoli. Dlaczego pan wspólnie z żoną zdecydował się na przejęcie Przedszkola nr 5 w Jarocinie?

Placówkę prowadzi fundacja „Mali Wielcy Ludzie”, a ja jej użyczyłem swojej twarzy i nazwiska. Zaczęło się klasycznie. W poprzednim roku szkolnym moja żona pracowała w przedszkolu „Stokrotka”. Pewnego dnia wróciła z pracy i powiedziała: „Będą nas likwidować”. Potem okazało się, że będą przekształceni, a pracownicy mają się zorganizować i stworzyć stowarzyszenie i podjąć działania w celu przejęcia placówek. Gdy okazało się, że koleżanki żony nie wykazują żadnej aktywności, namówiłem ją, aby założyła fundację. W krótkim czasie zebraliśmy niewielki zespół ludzi, dwóch pedagogów, dwóch prawników i ekonomistę, który stworzył koncepcję i ona pozwoliła nam stanąć do konkursu. Spotkałem się z ówczesną panią dyrektorem przedszkola „Marcinek” oraz radą rodziców, ponieważ od pierwszego dnia postanowiłem działać z otwartą przyłbicą. Głośno mówiłem, do czego zmierza fundacja „Mali Wielcy Ludzie”. Początkowo wydawało mi się, że zarówno pani dyrektor, jak i rada rodziców podejmą z nami współpracę. Później powstało stowarzyszenie edukacyjne „Marcinek” i było naszym konkurentem w konkursie. Okazało się, że ta współpraca jest niemożliwa, ale nie z naszej winy. Napisałem list otwarty, w którym starałem się oddać oskarżenia, które pojawiały się w przestrzeni publicznej

▶ JAROCIN

Profesor o przemocy

Przemoc rówieśnicza będzie tematem kolejnego spotkania z profesorem Jackiem Pyżalskim, na które burmistrz Jarocina zaprasza wychowawców, nauczycieli oraz rodziców.

Poprzedni - majowy wykład profesora Pyżalskiego na temat trudnych zachowań uczniów i sposobów radzenia sobie z nimi spotkał się z dużym zainteresowaniem, dlatego podjęto starania o następne spotkanie. Odbędzie się on w czwartek - 20 października w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie w godzinach od 16.30 do 18.30. Udział jest bezpłatny.

(ann)

PROBLEMATYKA PORUSZANA PODCZAS WYKŁADU „PRZEMOC RÓWIEŚNICZA - CO DZIAŁA, CO NIE DZIAŁA, A CO SZKODZI?”:

1. Przemoc rówieśnicza - rodzaje, przyczyny, mechanizmy.
2. Bullying jako poważna przemoc rówieśnicza - konsekwencje krótko- i długoterminowe.
3. Jak zapobiegać - co można zrobić w nowej klasie, grupie?
4. Interwencja, gdy problem jest poważny.

Szczegółowe informacje: Wydział Oświaty i Spraw Społecznych, tel. (62) 749-96-66.

Jacek Pyżalski jest wykładowcą akademickim, trenerem w obszarze komunikowania i trudnych zachowań, autorem licznych publikacji na temat agresji elektronicznej, nowych mediów, komunikacji w szkole, promocji zdrowia, cyberprzemocy wśród młodzieży.

▶ NOWE MIASTO

Szukają grobów powstańców

Masz wśród swoich bliskich powstańca wielkopolskiego? Chcesz, by jego grób został oznakowany? Zgłoś się do stowarzyszenia, które dba o ocalenie pamięci poległych.

- Podjęliśmy inicjatywę oznakowania grobów powstańców wielkopolskich 1918-1919 na cmentarzach parafialnych w całym powiecie średzkim - mówi Maria Mielcarzewicz, prezes Stowarzyszenia Rodzin Powstańców Wielkopolskich.

Do tej pory oznakowano groby w gminach Środa, Zaniemyśl, Krzykosy i Dominowo. - Wyszliśmy też z inicjatywą do gminy Nowe Miasto, bo o tych powstańcach wiedzieliśmy bardzo mało. Z wiadomych powodów - w czasie Powstania Wielkopolskiego Nowe Miasto należało do Komendy Jarocińskiej - tłumaczy Maria Mielcarzewicz.

(akf)

- ▶ Stowarzyszenie Rodzin Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej ma swoją siedzibę przy ul. Daszyńskiego 5 (podziemia urzędu miasta). Dyżury pełnione są w każdy piątek w godzinach od 14.00 do 16.00. Nr tel. (61) 286-77-98.

Powstańcy wielkopolscy z gminy Nowe Miasto - ich groby są poszukiwane

PIOTR ADAMCZYK - ur. 27.06.1869

w Chwałęcinie

ANTONI ADAMSKI - ur. 9.05.1900 w Chociczy

STANISŁAW ALANKIEWICZ - ur. 6.04.1896, zam.

w Nowym Mieście, poległ pod Kcynią 3.02.1919.

poch. Nowe Miasto

ANTONI BARTKOWIAK - ur. 12.06.1900, zam.

w Kruczynku

EDMUND BEMBISTA - ur. 1883 r., Nowe Miasto

FRANCISZEK BŁASZCZYK - ur. 29.09.1902

w Wolicy Pustej

FRANCISZEK CHOJECKI - ur. 20.10.1898

w Kruczynie

MARIANNA CZARCZYŃSKA - ur. 1.09.1895

w Nowym Mieście (sanitariuszka)

JAN DĄBEK - ur. 5.07.1895 w Kijewie, zam.

w Żerkowie

ŁUKASZ DURKA - ur. 10.10.1894 Nowe Kramsko

- zginął nad Nowym Miastem 11.05.1919

podczas pokazu lotniczego z okazji święta 3 Maja

IGNACY FIGANIAK - ur. 10.01.1897, zam.

w Utracie

MICHAŁ KACZMAREK - z Wolicy Pustej - zm.

w Katowicach

WALENTY KĘDZIEŃSKI - ur. 3.02.1895, Jeżewo,

pow. Gostyń - zginął 14.08.1942 w Oświęcimiu;

nauczyciel i zastępca burmistrza w latach 30.

w Nowym Mieście

ANTONI KMIECIAK - ur. 9.01.1901 w Wolicy

Pustej - zm. 25.07.1919 w Poznaniu

WŁADYSŁAW KONIECZNY - 1896-1969

powstaniec z Nowego Miasta

JÓZEF KOŃCZYŃSKI - ur. 21.02.1898

w Tokarowie - zm. 7.04.1919 w Poznaniu; poch.

w Koloniczkach

STANISŁAW KRAUSE - ur. 2.05.1897 powstaniec

z Jarocina; zam. w Utracie k. Chociczy

STANISŁAW KRUSZONA - ur. w 1897; zm.

w wyniku wypadku lotniczego w Nowym Mieście

11.05.1919 podczas pokazu z okazji święta 3 Maja

STANISŁAW KRYSZTOFIK - ur. 1.05.1889

w Bogusławiu - zm. w 1942 w obozie

koncentracyjnym; od 1934 r. do 1939 r. był

burmistrzem Nowego Miasta

FRANCISZEK KUBIAK - ur. 7.10.1901 w Wolicy

Koziej - zm. 22.05.1979 w Gliwicach

IGNACY KUJAWIAK - ur. 16.04.1893 - poległ

8.03.1919 pod Szubinem, poch. w Nowym

Mieście, zam. w Komorzu k. Nowego Miasta

STANISŁAW KWIATEK - ur. 13.09.1898 -

w Chociczy; poległ pod Sarnową; poch.

w Miejskiej Górze, pow. Rawicz

ZYGMUNT KWIECIŃSKI - ur. 11.11.1897 - zm.

15.07.1975 w Dębnie

JAN ŁĄCZNIK - powstaniec z Pawłowic;

w okresie międzywojennym zam. w Chociczy

MARCIN MAJUSIAK - ur. 20.10.1893 w Wolicy

Pustej - zm. 5.12.1970 w Sławoszewie

FRANCISZEK MAKOWSKI - ur. w 1894 r. -

powstaniec z Chociczy

ANDRZEJ JÓZEF MICHAŁSKI - ur. 29.11.1882

w Dębnie - zm. 28.03.1960 w Poznaniu

STANISŁAW MIKOŁAJCZAK - powstaniec z Kruczyna

ANTONI NOWAK - ur. 26.05.1877 we wsi Mądre

- zm. 3.12.1929 w Szamotułach; 1.12.1902

wyświęcony na księdza

STANISŁAW RATAJCZAK - powstaniec z Chociczy

EDWARD SARNOWSKI - ur. 7.10.1897

w Ostrzeszowie - zm. 4.08.1933 w Jarocinie;

w latach 1931-1933 burmistrz Nowego Miasta

i prezes BBWR oraz ZS „Strzelec” w Nowym

Mieście

CZESŁAW SIEJAK - ur. 10.08.1899 - zm.

4.12.1965; powstaniec z Boguszyńska

JAN SKRZYPCZAK - ur. 31.05.1897 w Wolicy

Pustej - zm. 2.03.1968 w Jarocinie

KAZIMIERZ SZCZEPANIAK - ur. w 1894 r.

w Chłapowie - poległ 1.04.1919 pod Paterkiem,

poch. we wspólnej mogile w Kcyni

STANISŁAW SZYMAŃSKI „SZYMON” -

przewodniczący Rady Robotniczo-Zołnierskiej

w Nowym Mieście, która działała od 15.11.1918

ADAM WAŁKOWSKI - ur. 11.12.1875 w Kłęce -

zm. 11.07.1948 Jarocin

MICHAŁ ZIĘTKIEWICZ - powstaniec z Nowego

Miasta, ur. 24.08.1896 w Golinie - zastrzelony

we wrześniu 1939 r. przez niemieckiego

administratora z Kłęki, poch. w Nowym Mieście

OGŁOSZENIA

PPHU SOBMETAL
SOBANSKY S.C.

MIESZALNIE PASZ

63-930 Jutrosin ☎ 606 730 586, 604 502 645
Rogożewo 23a ☎ 604 976 197, 606 730 315

sobmetal@tlen.pl biuro: ☎ 65 547 16 75
www.pphusobmetal.pl

euro nauka

Mikrofirma - to jest to!
Założ własną firmę i otrzymaj na start dotację!

KOGO SZUKAMY?

- osob długotrwale bezrobotnych
- osob powyżej 50. roku życia
- kobiet
- osob niepełnosprawnych
- osob posiadających wykształcenie średnie lub niższe
- dodatkowe warunki: osoby powyżej 29. roku życia, bezrobotne i bierne zawodowo

CO OFERUJEMY?

- szkolenie ABC przedsiębiorczości
- pomoc w przygotowaniu biznesplanu
- dotację w wysokości 22 700,76 zł
- 1.750 zł przez 6 miesięcy na opłacenie ZUS, księgowości, itp.

Euronauka
ul. Harcerska 18, 63-000 Środa Wlkp.
(61) 286 49 64 w. 107 / 506 380 718
michal.jedraszak@euronauka.eu

NABOR WNIOSÓW DO 25.10.2016

Fundusze Europejskie SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO Unia Europejska



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast **WINK HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405



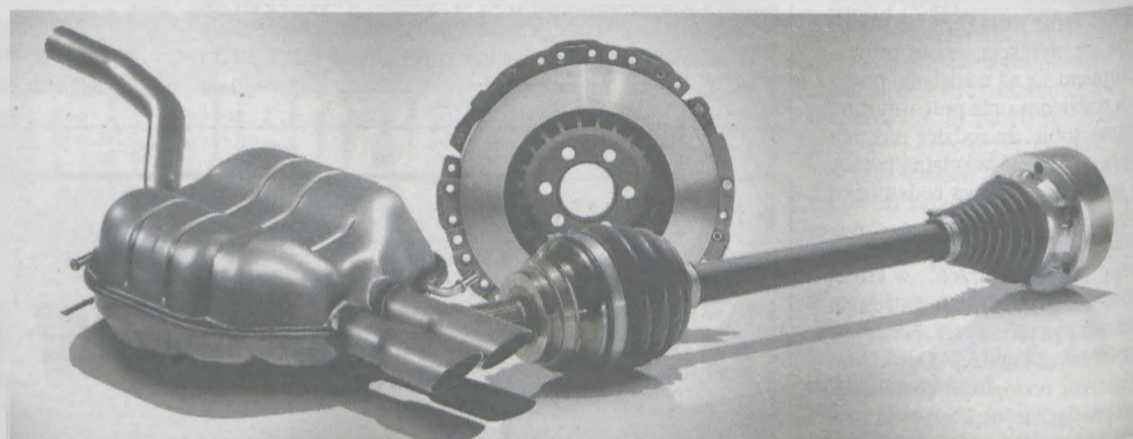


BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, kika@den.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE BEZPŁATNY POMIAR



NAJWYŻSZA KLASA A

3 ZNAJDŹ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

**kompleksowa obsługa
nieruchomości**

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
NIERUCHOMOŚCI**

OFERUJEMY:

- zarządzanie nieruchomościami
- administrowanie
- obsługa najmu
- pośrednictwo
- doradztwo

Tel. 660 682 717
kontakt@harmonianieruchomosci.pl
www.harmonianieruchomosci.pl

WIELKA PROMOCJA ROLKA PAPY za mniej niż 50 zł

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **44,00**

modyfikowana SBS
COMBO PV250 S52
rolka 5 m2 tylko **49,00**

tradycyjna W/400
rolka 15 m2 tylko **46,00**

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX
wiaderko 20 kg **39,00**

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

Oryginalne nie musi być drogie.
Serwis i części na każdą kieszeń.

Zadzwoń i umów się już dziś
tel. 61 28 511 23



Samochody
Użytkowe

Volkswagen Mroczkowski

Kijewo 37 przedłużenie ul. Niedziatkowskiego, 63-000 Środa Wlkp.

PŁOTY BRAMY KOTŁY

**PUPH
STAL WLAZ**

JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak


Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

BIURO REKLAMY <<<

GAZETA Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE KOJCE DLA PSÓW



www.robsta.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426



UWAGA!

Windows & Doors
dobroplast

TYLKO TERAZ!

**do każdego okna
parapet z pcv GRATIS!**

SALON SPRZEDAŻY OKNA | DRZWI | PARAPETY | ROLETY | ROLETKI
Jarocin, ul. Św. Ducha 120 // tel. 62 740 02 01, stolarka@jano.com.pl

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM

RATY

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Skargę na komornika złożysz u... komornika

► Elektroniczne zajęcie rachunku bankowego, nadpłaty podatku, elektroniczna licytacja ruchomości, a także zmiana trybu składania skarg. Od 8 września obowiązują nowe przepisy komornicze.

więc, aby dłużnicy nie unikali kontaktu z komornikiem. Terminowe złożenie wykazu majątku pozwoli po prostu ustrzec się wspomnianych wyżej sankcji. - Nikt chyba nie życzy sobie, by poszukiwała go policja - zaznacza.

Przedmioty do licytacji będą zabrane

Inną zmianą jest wprowadzenie tzw. elektronicznej licytacji ruchomości. - Na razie brakuje jednak do tego specjalnej platformy informatycznej, dlatego wejście w życie tych przepisów zostało przedłużone do marca przyszłego roku - wyjaśnia jarociński komornik. Na czym konkretnie polega zmiana? Do tej pory zajęte przedmioty pozostawały do momentu sprzedaży (po

specjalnym oznakowaniu) pod dozorem dłużnika. Po zmianie przepisów ruchomości będą pod dozorem osób trzecich. - Przy elektronicznej licytacji ustawodawca zdecydował się chronić przede wszystkim interes nabywcy. Osoba, która wycytuje daną rzecz, będzie miała po prostu pewność, że zostanie jej wydana. Generuje to niestety dodatkowe koszty dla dłużnika, związane z przechowywaniem ruchomości u osoby trzeciej - opowiada Wejman.

Szybciej zajęte konto

Od 8 września szybciej można też zająć rachunek bankowy. - Szeroką grupą ma swoją siedzibę poza Jarocinem, np. we Wrocławiu, Warszawie czy Katowicach. Wysłanie tra-

dycyjnego zawiadomienia do banku pocztą trwało i dochodziło czasem do sytuacji, że mieszkaniec będący dłużnikiem otrzymywał informacje o zajęciu szybciej niż sam bank, dlatego mógł np. wypłacić pieniądze przed zajęciem. Oczywiście było to przestępstwo, jednak trudno je było udowodnić, ponieważ na potwierdzeniu pocztowym widnieje tylko data, a nie godzina doręczenia - wyjaśnia. Elektroniczne zajęcie występuje z kolei natychmiast, niemal w ciągu kilku minut. Może się więc np. zdarzyć, że mieszkaniec Jarocina będzie jechał na wakacje i w połowie drogi, np. po zatankowaniu, zorientuje się, że jego rachunek został zablokowany. Jak przyznaje komornik, zmiana jest więc z pewnością ko-

rzystna dla wierzycieli, choć może być bardzo uciążliwa dla dłużników. - Eliminuje to jednak patologie, którą dopuszczał wcześniejszy stan prawny - dodaje.

Nowe przepisy wprowadziły także inne zmiany. - Chodzi np. o elektroniczne zajęcie wierzytelności w postaci zwrotu nadpłaty podatku. Przyspiesza to cały proces i obowiązuje przez rok od założenia zajęcia, co ogranicza też w pewnym sensie koszty egzekucji - komentuje Wejman.

Skarga trafi do komornika

Kolejną bardzo ważną zmianą jest tryb składania skargi na czynności komornika. Przed 8 września składało się ją do sądu. Obecnie należy zrobić to bezpośrednio u komornika, który dopiero przekaże sprawę do sądu wraz z wyjaśnieniami. - Istotne jest to, że na złożenie skargi mamy tylko tydzień, dlatego należy przestrzegać tego terminu. I kolejna ważna rzecz: ustawodawca niestety nie zdecydował się na krok, aby zmiany wprowadzić do wszystkich postępowań, dlatego ważne, żebyśmy dowiedzieli się, czy nasza sprawa została wszczęta przed 8 września, czy później. Jeśli przed, skargę składamy „po staremu”, w sądzie. W postępowaniach wszczętych 8 września i później należy ją złożyć już za pośrednictwem komornika - wyjaśnia na koniec na rozmówca.

(jan)

Zmieniły się przepisy związane z działalnością komorników. W jaki sposób wpłyną na sytuację dłużników oraz wierzycieli? O komentarz po nowelizacji ustawy poprosiliśmy Tomasza Wejmana, komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie.

- W przypadku dłużników po zmianach mogą pojawić się pewne dodatkowe, nazwijmy to, uciążliwości - przyznaje.

Trzeba wyjawic swój majątek

Pierwszą sprawą jest kwestia związana z tzw. komorniczym wyjawieniem majątku. - Postępowanie w przedmiocie wyjawienia majątku wcześniej było zastrzeżone tylko dla sądu. Obecnie postępowanie takie będą przeprowadzać także komornicy. Dla dłużnika wiąże się to z dodatkowymi obowiązkami. Pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań będzie musiał złożyć komornikowi wykaz swojego majątku. Wcześniej dłużnicy byli oczywiście zywani do kancelarii, jednak nie przewidywano szczególnie uciążliwych sankcji za brak stawienia. Teraz oprócz nabożenia grzywny możliwe będzie zwrócenie się komornika do sądu, by ten nakazał przymusowe doprowadzenie dłużnika przez policję, a w szczególnych przypadkach zastosował areszt - opowiada Tomasz Wejman. Jak dodaje, warto



► Kampania „Weź paragon” jest organizowana przez Ministerstwo Finansów cyklicznie od 2002 roku. Jej celem jest uświadomienie Polakom roli paragonu fiskalnego i minimalizowanie negatywnych efektów nierzetelnego ewidencjonowania obrotów na kasach rejestrujących przez przedsiębiorców. Partnerami akcji „Weź paragon ze sobą” są między innymi Polska Izba Paliw Płynnych oraz Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego. Do współpracy ministerstwo zaprosiło także Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz policję.

Więcej o akcji na stronie: [Weź paragon ze sobą](#)

Weź paragon, żeby nie oszukiwali

Coraz częstsze sygnały o nadużyciach występujących na stacjach paliw polegających na wystawianiu tak zwanych „pustych” faktur były powodem zorganizowania przez Ministerstwo Finansów ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „Weź paragon ze sobą” (w ramach kampanii „Weź paragon”). Przedsięwzięcie ma uświadomić Polakom, z czym wiąże się niewydawanie paragonów fiskalnych na stacjach paliwowych i niezabieranie ich ze sobą, kiedy je otrzymują.

Okazało się, że ministerstwo, analizując mechanizmy występujące w szarej strefie odnotowuje coraz częstsze sygnały o nadużyciach występujących na stacjach paliw. Jedną z najczęstszych nieprawidłowości jest niewydawanie paragonu fiskalnego nieuważnemu klientowi lub zbieranie tych nieodebranych przez klienta. Proceder ten może mieć dalsze konsekwencje polegające na wystawianiu tak zwanych „pustych” faktur na podstawie niewydanych lub nieodebranych paragonów fiskalnych. Uczestniczą w nim zarejestrowane i legalnie działające podmioty. „Puste” faktury

nie dokumentują rzeczywistych zdarzeń gospodarczych i mają na celu między innymi zawyżenie kosztów działalności gospodarczej oraz zwiększenie naliczonego podatku. - Takie działania godzą w uczciwych przedsiębiorców, którym trudniej jest konkurować z oszustami osiągającymi nieulegalne korzyści - uzasadnia ministerstwo finansów.

By zapobiec tym sytuacjom, każdy tankujący powinien zabierać ze sobą otrzymane na stacji paragon. I właśnie na to kampania „Weź paragon ze sobą” zwraca największą uwagę.

Ministerstwo apeluje również, by w przypadku, gdy stwierdzimy, że sprzedawca nie wydaje lub zbiera wystawione i nieodebrane paragony fiskalne, zgłaszać te nieprawidłowości za pośrednictwem Krajowego Telefonu Interwencyjnego Administracji Podatkowej - numer bezpłatnej infolinii: 800-807-007 lub adres mailowy: powiadom_podatki@mf.gov.pl.

Kampania „Weź paragon ze sobą” prowadzona będzie do listopada.

Oprac. (ann)

JARACZEWO

Ludzie chcą mieć gaz, a firmie nie opłaca się ich podłączyć

Część mieszkańców Noskowa od dłuższego czasu bezskutecznie próbuje podłączyć się do sieci gazowej. - Chętnych jest co najmniej kilkunastu, tymczasem od firmy, do której wysłaliśmy wnioski z prośbą o przyłącza, otrzymujemy co chwilę odpowiedź negatywną. Tłumaczą to względami ekonomicznymi - opowiadał podczas ostatniej sesji sołtys Noskowa, Roman Dworzyński. Zaaapelował do władz o pomoc w realizacji tej inwestycji.

Burmistrz Dariusz Strugała zdaje sobie sprawę z problemu, jednak zaznaczał, że w tego typu pojedynczych przypadkach gmina ma niewielkie szanse, by wpłynąć na prywatnego inwestora. Sugerował więc, żeby połączyć siły z innymi sołectwami.

- Będziemy oczywiście mediuować z firmą, jednak apeluję już teraz do wszystkich sołtysów, żeby dostarczyli nam wcześniej pełną listę osób, które wyrażają wolę podłączenia gazu. Wtedy

łatwiej będzie nam wyrzucić presję, będziemy mieli więcej argumentów podczas prowadzonych rozmów - podkreślał Strugała. Jak zaznaczał, cieszy go przy tej okazji rosnąca świadomość mieszkańców. - Miałem okazję przejść się w tym roku po osiedlach Jaraczewo. Gdy nie było wiatru, wszystko było zadymione od palenia węgłem. Widać więc, że gaz jest potrzebny - dodawał.

(jan)

W gminie Jaraczewo podczas sezonu grzewczego



Fot. Bartek Nagrocki

- Można powiedzieć, że to swego rodzaju powołanie... Jakub Mikołajczak zawiesza na chwilę głos i spogląda znad organów na ołtarz kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha w Rusku. W parafii pracuje od 17. roku życia.

- W pewnym sensie młodość pozostawiłem przy klawiaturze organowej - przyznaje po chwili z uśmiechem. Nie żałuje ani sekundy. - Fakt, w momencie, gdy moi rówieśnicy świetnie się bawili, ja spędzałem czas w kościele. Zamiast balować, spełniałem się jednak w inny sposób. Czulem, że to, co robię, pomaga innym właściwie przeżywać mszę św., modlitwę. To dla ludzi tu jestem - zaznacza.

Muzykę kochał od pierwszych lat życia, choć grać na instrumentach zaczął stosunkowo późno. - Na początku był śpiew. Rozpocząłem w zespole folklorystycznym „Snutki”. Gdy miałem 15 lat, przyjeżdżał już do mnie nauczyciel z Jarocina, który uczył mnie gry na keyboardzie - wspomina. W międzyczasie opanował akordeon, w liceum doszło pianino. Wtedy też rozpoczęła się przygoda z organami. - Na początku nie myślałem, że będę grał w kościele. Organy miały być tylko dodatkiem do mojej nauki. Ostatecznie jednak, od kilku lat skupiam się już tylko na nich - opowiada.

Zaczynał w rodzinnej Potarzycy. - Grałem tam od czasu do czasu, szlifowałem umiejętności. Kiedyś potrzebny był organista na komunię św. w kościele w Rusku. Przyjechałem i... zostałem już na stałe - mówi z uśmiechem. Dziś ma 24 lata, ukończone studia na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu (specjalność: muzyka sakralna i gitarowa), jest dyplomantem Szkoły Muzycznej II stopnia w Kaliszu, a w planach ma start na Akademii Muzycznej...

Śpiew do pary

- Bardzo zdolny chłopak! - mówi mi wprost Krzysztof Niegowski, nauczyciel i promotor Jakuba, który jest wykładowcą na uczelni w Kaliszu. Jest także dyrektorem Studium Organistowskiego przy Diecezji Kaliskiej, które kształci przyszłych kościelnych wirtuozów.

Jak opowiada, nauka tego zawodu w Polsce jest nieco inna, trudniejsza. W naszym kraju, żeby grać w kościele, należy mieć nie tylko pewne techniczne predyspozycje, ale także talent wokalny. - W innych państwach śpiew nie jest wymagany - podkreśla.

Teoretycznie wszyscy organiści grający w parafiach powinni mieć dyplom studium, jednak, jak wiadomo, realia są nieco inne. Nie każdy kościół też stać na wysłanie kogoś na tego typu nauki. - Czasami grają więc osoby, które niekoniecznie się do tego nadają. A to, nie ukrywajmy, ma wpływ na odbiór samej mszy św. - zaznacza Niegowski. - Ciężka praca jest ważna, jednak trzeba mieć także pewien talent - dodaje.

Samo studium trwa cztery lata, jeśli jednak ktoś przychodzi bez żadnego doświadczenia nauka przedłuża się o rok. - Kandydatów najczęściej wysyłają księża, którzy widzą potencjał w danej osobie, oni oplacają także część kształcenia. Nauka rozpoczyna się od najprostszych instrumentów muzycznych, później dochodzi już m.in. chór. Całość kończy koncert dyplomowy na organach. Wtedy uzyskuje się odpowiednie uprawnienia - opowiada dyrektor studium. Czy na nauki może przyjść ktoś z zewnątrz, bez polecenia z parafii? - Oczywiście, że tak. Nabór odbywa się dwa razy w roku, na koniec czerwca oraz na początku września. Aktualnie w studium organistowskim uczy się 37 osób - wylicza.

Dar od Boga

- Talent? Hm... Jeśli się nie ma w tym kierunku wykształcenia, to jakiś dar od Boga na pewno jest wskazany... - żartuje Beata Bartkowiak, która od ponad ćwierć wieku gra na organach u franciszkanów w Jarocinie.

Sama nie ma wykształcenia muzycznego, jednak ci, którzy przychodzą na msze do parafii św. Antoniego z Padwy, doskonale znają jej talent. - Wie pan, kiedyś nawet przeszło mi przez myśl, żeby pójść na studia organistowskie. Ale potem jedna ciężka, druga... Poza tym wyjazdy na naukę pokrywały się z dniami, gdy musiałam grać na miejscu w kościele - opowiada.

Muzykę kochała od dzieciństwa. - Jako

Grają Panu Bogu i ludziom

▶ Nie mają świąt i weekendów. Wręcz przeciwnie. Kiedy wszyscy cieszą się z wolnego, oni muszą spędzać wiele godzin w kościele. Praca organisty wymaga poświęceń.



Beata Bartkowiak gra na co dzień w parafii św. Antoniego w Jarocinie



Jakub Mikołajczak jest organistą w parafii św. Wojciecha w Rusku

organistka zaczynałam bardzo wcześnie. Jeszcze w Szkole Podstawowej w Koźminie Wlkp., skąd pochodzę, zastępowałam trochę moją siostrę, która również grała na organach. Miałam w sumie pięcioro dzieciństwa, prawie wszyscy grali na jakimś instrumencie. Ja uczyłam się prywatnie, ojciec posyłał mnie na lekcje - mówi. Nie były to jednak łatwe czasy. - Wychowywałam się za „komuny”, a wtedy, jak wiadomo, bliskość z kościołem nie była, mówiąc delikatnie, mile widziana. Mój ojciec ponadto był kościelnym, co jeszcze bardziej potęgowało niechęć ze strony

władz czy nawet niektórych nauczycieli w szkole - wspomina po latach. Z historii np. nigdy nie dostała dobrej oceny. Wszystko za swoje „związki” z kościołem. - Rówieśnicy reagowali w porządku, gorzej było z nauczycielami. Na szczęście wychowawczyni była bardzo pobożną osobą. Faktem jest jednak, że choć od domu do najbliższej szkoły miałam ok. 100 metrów, ojciec posłał mnie na drugi koniec miasta. Tylko po to, by oszczędzić mi różnych możliwych nieprzyjemności - opowiada.

Po latach poznała męża, zamieszkali

w Jarocinie. - Matzonek na koledzie „wyklepał” księdzu, że gram. I tak zaczęłam u franciszkanów... - śmieje się pani Beata. Pracę organistki musiała łączyć z macierzyństwem, w sumie urodziła cztery córki.

Nie brakuje wyrzeczeń

- Fakt, o wolne weekendy czy święta jest trudno - śmieje się Jakub Mikołajczak, gdy pytam go o czas wolny. Praca organisty wiąże się nie tylko z realizacją swoich pasji, ale także z pewnymi poświęceniami. - Trudno pogodzić grę w kościele z np. wyjściem z przyjaciółmi, ponieważ większość ma czas wolny wtedy, gdy ja mam obowiązki - przyznaje. - Święta w rodzinie również od lat spędzamy u nas, na miejscu - dodaje.

- Ta praca to pewne wyrzeczenia - potwierdza również pani Beata. Jak wspomina, życia towarzyskiego raczej nie miała. - Weekendy, święta, sylwestry, wszystkie te momenty, gdy inni mają wolne, u mnie z wiadomych względów spotkania odpadają - opowiada. Co na to rodzina? - Pogodzili się z tym - mówi.

Piękne i trudne momenty

- „U góry” mszę przeżywa się zupełnie inaczej - przyznaje Jakub. - Podczas gdy ludzie skupiają się na modlitwie, ja muszę skupić się na danej pieśni, wykonać ją jak najlepiej. Pierwsza msza jest oczywiście inna, jednak później najważniejsze jest to, żeby dobrze zagrać, można powiedzieć o pewnej rutynie - dodaje.

Bywają także momenty niezwykle. - Grałam „u góry”, gdy moja pierwsza córka wychodziła za mąż. Pamiętam, że przeżywałam wtedy podwójny stres, śpiewałam na dwa głosy z koleżanką - wspomina pani Beata. Jak dodaje, śluby generalnie są pięknymi chwilami w pracy organisty. - To niezwykle uczucie, niemal za każdym razem mam ciarki, przeżywam osobiście każdą z wykonywanych pieśni - dodaje. - Można wzruszyć się pięknym utworem o miłości na ślubie, można jednak także „przybić się” tekstem pieśni na pogrzebie - komentuje z kolei Jakub.

Trudne momenty także są bowiem wpisane w pracę organisty. - Najciężej gra się na pogrzebie kogoś, kogo się osobiście znało - opowiada mężczyzna. - Trudno jest wtedy się skupić, zapamiętać nad własnym głosem, żeby się nie załamał. Rozpacz przeżywa się razem ze wszystkimi - przyznaje Beata Bartkowiak.

Hity? Alleluja ze Shreka!

Muzyka w kościele to oczywiście konkretne pieśni. - Na ślubach „hitem” jest cały czas „Alleluja”, choć to utwór świecki - opowiada Jakub. - Księża różnie jednak na niego reagują, dlatego zawsze pytam się wcześniej pary młodej, czy w parafii wyrażono zgodę, żebym zagrał ten utwór - zaznacza. - Alleluja ze Shreka! - odpowiada mi też szybko pani Beata. Jak dodaje, słynne „Ave Maria” jest już nieco mniej zamawiane niż kiedyś, młodzi mają cały czas nowe pomysły. - To się zmienia na przestrzeni lat. Wystarczy, że wejdzie się do internetu, by znaleźć wiele pięknych pieśni. Nie wszystko się jednak nadaje - śmieje się.

W internecie znaleźć można oczywiście także kilka pieśni w wykonaniu organistki od franciszkanów. Jedną z nich jest „Hen za chmurami” grana podczas pogrzebów. - Piękna pieśń... - komentuje pani Beata. Doceniają to zresztą także słuchacze. „Pani Beata śpiewała tę pieśń na pogrzebie mojej babci i wujka. Mogłabym słuchać w nieskończoność” - opisuje pod utworem jedna z internautek.

- To córki wrzucały do sieci - śmieje się kobieta. Jak dodaje, lata temu nagrała także w Jarocińskim Ośrodku Kultury kasetę ze swoimi pieśniami. - Chciałam, żeby coś po mnie pozostało, choćby ta muzyka - opowiada.

Nagrodą jest dobre słowo

Moi rozmówcy zgodnie przyznają, że największą satysfakcją w ich pracy jest... dobre słowo od ludzi. - To bardzo mile, gdy ktoś pochwali moją pracę, to bardzo motywuje - przyznaje Jakub. - Dzięki tym wszystkim ludziom mam chyba jeszcze tyle siły do gry. Największą nagrodą jest moment, gdy np. młoda para pojeździe do mnie po wszystkim i powie, że są szczęśliwi, że im się bardzo podobało - dodaje na koniec pani Beata.

JÓZEF MISIOREK

- l. 86 (Stęgosz)

WACŁAW JASIECKI

- l. 67 (Nowe Miasto)

ALFONS WIĘCEK

- l. 75 (Jarocin)

HELENA ROJEWSKA

- l. 88 (Jarocin)

BARBARA SŁOMIŃSKA

- l. 60 (Jarocin)

HELENA GĘSTA

- l. 89 (Lgów)

ANDRZEJ JÓZEFIAK

- l. 66 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Publiczność chciała dalej słuchać o Bożym miłosierdziu



Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

Fragmety z „Dzienniczka” św. siostry Faustyny Kowalskiej zabrzmiały w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie w czasie oratorium będącego pokłosiem VII Jarocińskich Dni Muzyki Liturgicznej w Jarocinie.

W weekendowych warsztatach, które poprzedziły wykonanie „Pieśni o miłosierdziu”, wzięło udział około 50 osób. Oprócz jarociniaków byli muzycy i wokaliści z różnych zakątków Polski, m. in. z Warszawy, Olsztyna, Poznania i Kalisza. Zajęcia w Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie poprowadzili znani już z poprzednich edycji kaliscy dyrygenci - Jakub Tomalak i siostra Karen Trafankowska. Do tego grona w tym

roku dołączył Daniel Synowiec z Warszawy. Opiekę duchową nad grupą, jak co roku, sprawował ksiądz Grzegorz Mączka. To właśnie ci ludzie na zakończenie zebrali największą owację od artystów i publiczności. Specjalne podziękowania otrzymała również Anna Mazurkiewicz. Gdyby nie inicjatywa i wytrwałość prezeski Stowarzyszenia Muzycznego „Canticum Gaudium” nie byłoby aż siedmiu edycji Jarocińskich Dni Muzyki Liturgicznej.

Przez cały czas trwania misterium we franciszkańskiej świątyni panowała atmosfera zadumy, ale i radości. Była to także forma modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu, który został wystawiony

w trakcie koncertu na ołtarz. Wybór materiału na tegoroczne JDML podyktowany był trwającym do 20 listopada w Kościele katolickim Rokiem Miłosierdzia.

Na bis, na prośbę ojca proboszcza Joela Kokotta zabrzmiała pieśń o zmarłych umarłych. Ponieważ jednak publiczność wcale nie miała ochoty opuścić świątyni, ku jej zadowoleniu artyści wykonali raz jeszcze pieśń „Błogosławieni miłosierni” - hymn tegorocznych Świątowych Dni Młodzieży. Ci, którzy w niedzielny wieczór nie mogli osobiście przybyć do kościoła św. Antoniego, mają możliwość posłuchania „Pieśni o miłosierdziu” dzięki internetowej telewizji diecezjalnej „Dom Józefa”. (Is)

Codziennie umierają dzieci z 90 autobusów szkolnych

O tym, jak bardzo potrzebne jest modlitwne i materialne wsparcie misjonarzom pracującym w wielu zakątkach świata, opowiadał oblat - ojciec Marek Swat, który przez wiele lat pełnił posługę w Pakistanie. Kapłan gościł w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie. Wyjaśnił, że działalność misyjna oprócz dzieł materialnych owocuje również nowymi, lokalnymi powołaniami. Klerycy z Madagaskaru studiują obecnie w seminarium w Obrze. - Misja to krzyż, dlatego potrzeba wielkiego duchowego zaplecza. Święty Franciszek mówił, że wszyscy, którzy zostali na miejscu, mają być misjonarzami misjonarzy. Ci, którzy zostają, są duchowym zapleczem dla tych, którzy podejmują się pracy misyjnej. Dziękuję szczególnie tym, którzy w tej intencji ofiarowują swoje modlitwy i cierpienia - mówił zakonnik, którego współbracia ze zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pracują na

wszystkich kontynentach. - To jest ból serca, bezsilność. Chciałoby się wszystkim pomóc. Tak często słyszy się słowa: „ulituj się”. Nawet sobie nie zdajemy sprawy z tego, jak wiele osób umiera z powodu braku wody. Gdyby 90 autobusów szkolnych uległo śmiertelnemu wypadkowi, to byłoby o tym głośno. Podałoby to media na całym świecie. Starano by się pomóc. A tymczasem tyle właśnie dzieci według danych UNICEF-u codziennie umiera z powodu wody zlej jakości albo jej braku. To może człowiekiem wstrząsnąć.

Duchowny dodał, że jedną z form wsparcia dzieła misyjnego jest roczna prenumerata dwumiesięcznika „Misyjne drogi”, która kosztuje 24 zł. Można ją było zamówić bezpośrednio po mszach św., ale także później za pośrednictwem rozdawanych formularzy. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej: www.misyjnedrogi.pl (Is)

Będą walczyć błogosławieństwem

W parafii św. Marcina w Jarocinie trzydzieści dwoje dzieci zostało oficjalnie przyjętych do nowo powstałego Podwórkowego Koła Różańcowego. Otrzymały różańce, które później pobłogosławił ksiądz prałat Dariusz Matusiak oraz legitymacje. Złożyły też uroczyste zobowiązanie do codziennego odmawiania dziesiątki różańca. Opiekunem wspólnoty jest siostra Konstancja Pełińska. Przełożona domu sióstr elżbietanek w Jarocinie. Spotkania odbywają się właśnie w budynku przy ul. Kościelnej w każdą sobotę w godz. 10.00-12.00. W trakcie kazania proboszcz parafii św. Marcina odczytał list, jaki skierowała do najmłodszych Madzia Buczek - inicjatorka powstania grup modlitewnych dla dzieci. Wyraził też



radość z faktu powstania koła w Jarocinie. - W tym świecie, w którym żyjemy, jest też wiele zła, dlatego kochani rodzice brońcie przed nim wasze dzieci. Czyńcie to błogosławieństwem, czyli tym pięknym darem miłości wobec Boga i człowieka. Wystarczy powiedzieć: „Niech Bóg cię błogosławi i strzeże” albo uczynić znak krzyża i to nie tylko na

dziecku, ale na każdym człowieku, również tym starszym. (...) Wszystkich was proszę o włączenie się w to wielkie dzieło życia, troski o nie. Życie jest piękne, ale trzeba o nie walczyć. A najpiękniej można walczyć, zapraszając Pana Boga do swojego życia, bo On naprawdę czyni cuda. (...) Najpiękniejszym darem dla parafii i rodziny jest wzię-

cie różańca do ręki. To jest nasz ratunek. To są tylko trzy minuty, a będą działali się cuda - stwierdził na zakończenie ksiądz Matusiak.

Po południu dzieci wraz z rodzicami uczestniczyli w spotkaniu integracyjnym. W najbliższą sobotę grupa wyjedzie na pierwszą wspólną pielgrzymkę do Lichenia. (Is)

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowania krewnym, znajomym, sąsiadom, przyjaciółom, delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego najdroższego męża, ojca, teścia, dziadka i brata

ś. † p.
PAWŁA MUSIEŁĘ

składają
żona i dzieci: Janusz, Joanna, Michał z rodzinami

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowanie rodzinie, znajomym, sąsiadom, delegacjom i wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego kochanego męża, naszego ojca, teścia i dziadka

ś. † p.
FRANCISZKA BŁASZCZYKA

Podziękowania dla księdza kanonika Tadeusza Malchrowicza za zyczliwość i duchowe wsparcie oraz firmie B.W. Paul

składają
żona i synowie z rodzinami

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY ODESZLI OD NAS... NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH JUŻ W OFERCIE POMNIKI

601-869-111

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy, 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Restauracja SŁONECZNA

al. Niepodległości 34A, Jarocin



ZABAWA ANDRZEJKOWA

Zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy

Do tańca przygrywał
będzie zespół

SILVER

19 listopada 2016 r.
godz. 19.00

Rezerwacja miejsc
tel. 601 648 338



Skóry - nowa kolekcja
jesiennie-zimowa

kurtek, kożuchów
naturalnych damskich
i męskich, płaszczy,
marynarek skórzanych
gotowych oraz na miarę.

Nowe wzory i kolory
Ceny producenta
Naprawa i regeneracja
kolorów

Jarocin ul. Wrocławska 43
Tel. 608 305 290

Zapraszamy do współpracy:

Stacje paliw, Rolników,
Przedsiębiorców

lukasz.kawczynski@poczta.fm
www.lukpol-trans.com



Hurtowa sprzedaż paliw

Tel. 607-199-509 Rabaty dla stałych klientów

ATIZ POŻYCZKI

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 Zł - 12 RAT MIESIĘCZNYCH
PO 128 Zł
- 1000 Zł - PO 30 DNIACH
ODDAJESZ 1060 Zł

698 832 192
(62) 766 81 95

SPRZEDAM PELLET DRZEWNY



cena: **500 zł/t**
8mm, workowany po 20 kg

tel. 504-628-767

Stachura beton

Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972
www.stachura-beton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach:
220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie
trylinki z wibroprasy

KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO
FUNDAMENTÓW, ŁAW
FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK
ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH
MIESZKALNYCH,
GOSPODARCZYCH
I PRZEMYSŁOWYCH



Beton Towarowy

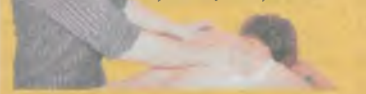
Dar uzdrawiania filipińskiego uzdrowiciela JOSUE ANGSANTO PALITAYAN

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN jest jednym z czołówek najlepszych filipińskich uzdrowicieli na świecie. Uzdrowiciel jest długoletnim członkiem CHRISTIAN SPIRITUAL REGENERATION MOVEMENT Inc. I STOWARZYSZENIA FILIPIŃSKICH UZDROWICIELI.

Wychodzi się ze znanej i szanowanej na FILIPINACH rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Swoje umiejętności odziedziczył po przodkach a niespotykane, ogromne umiejętności i skuteczność uzdrawiania sprawiły, że jest on znany na całym świecie.

Moc uzdrawiania przekazywana jest w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie i uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach.

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza.



Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miastocyty, parazytów, kamieni nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdał i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorwane i wycieńczone ciała.

UZDRAWIANIE FILIPIŃSKIE jest pełne tajemnic, tak jak sama historia powstania tych wysp.

DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELI, MOŻE ZAWSZE OSIĄGNĄĆ POMOC!

Przyjazd uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna „odmówiła” możliwości wyleczenia. Jego umiejętności oraz indywidualne podejście do pacjenta, stanowią gwarancję powodzenia leczenia.

JOSUE PALITAYAN PRZYJMUJE:

26 października - Poznań

27 października - Jarocin, Leszno

28 października - Krotoszyn i Ostrów Wlkp.

☎ 693 788 813, 784 608 847

Zapisy i informacja od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20

HATEX

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Listwy przypodłogowe
od 10 zł/szt (2,5 m)



Karnisze
od 49 zł/szt

OFERTA WAŻNA DO 31.10.2016 r.

Potrzebujesz
pożyczkę?

Przyjdź
do nas!

- ✓ szybkie pożyczki gotówkowe
- ✓ wyłącznie sprawdzone firmy pożyczkowe
- ✓ szybka decyzja
- ✓ minimum formalności

Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy JAROCIN
ul. Wrocławska 22, tel. 62 505 25 56

S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS 0000416708, NIP 585-141-25-21, o kapitale zakładowym w wysokości 500 000 zł opłaconym w pełni, działa poprzez swoich Autoryzowanych Partnerów jako pośrednik kredytowy banków: Akor Bank SA, Getin Bank SA, FM Bank PBP SA, Bank BPH SA, Bank Poczty SA, Plus Bank SA, Tr Bank AB, Fortium Bank p.l.c. BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Aaaa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., HELL Credit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Regita Sp. z o.o., Vynis Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., Doptima Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o., Alforti Finance SA, Twoce Poland Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A.W zakresie usług we współpracy z bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest unowocześniony dla przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej, przeliczania danych i informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych, (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytowych/pożyczkowych i wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw, wyjaśnianie przyczyn braku i spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 10.10.2016 r.

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **GENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

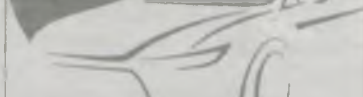
www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

AUTO SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE DOSTAWCZE
DZIAŁO DO KLIENTA



naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097



TOMASZ STRZODA
Jaraczewo (03:58:11)

To był mój pierwszy maraton i mam bardzo pozytywne wrażenia. Plan wykonałem w stu procentach. Najważniejsze było, żeby dobiec do mety. Wszystko, co było powyżej 33. kilometra, było dla mnie sukcesem, bo nigdy nie przebiegłem dłuższego dystansu. Stwierdziłem, że jeśli nie uda mi się dobiec, to chociaż dojdę do mety. Najważniejsze, żeby się nie zatrzymać. Mnóstwo ludzi mijalem na poboczach. Mi udało się dobiec do końca swoim tempem. Kiedy zobaczyłem niebieski dywan na mecie, to była euforia. Biegam dopiero od półtora roku i dla mnie było to coś niepowtarzalnego. Poznański maraton był pierwszym celem. Teraz został mi do zrealizowania drugi. Wyzaczyłem sobie, że w tym roku przebiegnę 2.017 km. Zostały jeszcze trzy miesiące, a na koncie mam już 1.700, więc wydaje mi się, że dam radę.

248.444,16

kilometrów przebiegli
łącznie ci, którzy dotarli
do mety



BARTŁOMIEJ PRZYMUSIŃSKI
Jarocin (03:32:27)

Mieliśmy szczęście do pogody, bo była niemal idealna do biegania. Było OK 8-9 stopni Celsjusza, momentami pojawiła się lekka mżawka, ale przede wszystkim nie było słońca. Ono zawsze bardziej wyczerpuje podczas biegu. Z drugiej strony nie było za zimno i nie trzeba się było martwić o wychłodzenie organizmu.

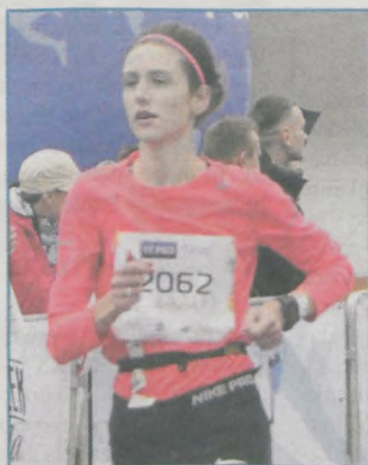
Jak na mój debiut, to byłem zaskoczony, że poszło mi tak łatwo. Nie dopadł mnie żaden kryzys, nie było też „ściany”, czyli blokady, która pojawia się ok. 30 kilometra, że nagle zaczyna brakować glikogenu w mięśniach i nie ma siły biec. Każdy odcinek przebiegłem w tym samym tempie. Po przebiegnięciu mety czułem wielką euforię i od razu zacząłem myśleć, gdzie pobiegę następnym razem. Na pewno będzie to na wiosnę.

Skurcze na trasie, euforia na mecie, czyli poznański maraton oczami naszych biegaczy

Jedni wpadali w euforię po dotarciu na metę, inni walczyli ze skurczami, ale zdarzały się też osoby, które musiały powiedzieć „dość” i zejść z trasy 17. PKO Poznań Maratonu. Nasi reprezentanci różnie oceniają swój start. Co do jednego są zgodni - to nie był ich ostatni bieg.

(sob)

Autorzy zdjęć: Archiwa prywatne biegaczy,
Magdalena Bogdan, Fotografia Tomasz
Szwajkowski

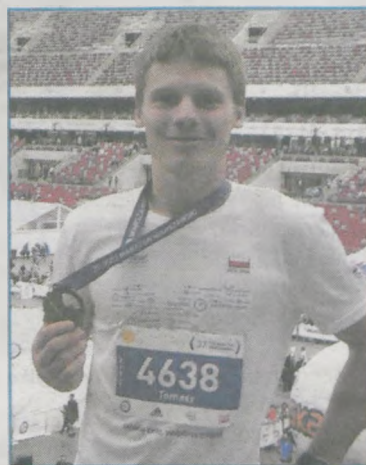


JUSTYNA PAPIEŻ
Jarocin (3:03:19)

To był mój drugi start w maratonie, ale pierwszy z konkretnymi przygotowaniem. Co prawda liczyłam na „złamanie trzech godzin”, ale i tak jestem zadowolona. Nie mam sobie nic do zarzucenia.

Poznańskie biegi mają to do siebie, że są bardzo dobrze przygotowane. Biegłam tam wcześniej w maratonie, a co roku startuję też w półmaratonie poznańskim, więc trochę doświadczenia mam i widzę, że z roku na rok jest coraz lepiej.

Doping na całej trasie był rewelacyjny. Wszyscy krzykli do biegaczy po imieniu, bo mieliśmy wypisane imiona pod numerami startowymi. Niektórzy podawali wodę. Uważam, że 50 proc. sukcesu maratonu to właśnie kibice, którzy mimo deszczu i chłodu przychodzą i kibicują. To jest niesamowite. Nie każdemu chciało się wyjść i marznąć, żeby poklaskać komuś, kto chce biec.



TOMASZ KANTORSKI
Jarocin (czas: 2:57:36)

Poznański maraton był szóstym w moim życiu i zarazem najlepszym. czas 2:57:36. Poprawiłem swój rekord życiowy o 83 sekundy. Może to nie jest jakiś wielki wyczyn, ale i tak się cieszę. Udało mi się go przebiec bez zatrzymywania się, mimo kolki i delikatnych skurczy w tydkach na ostatnich kilometrach. Poza tym dwa lata temu debiutowałem jako maratończyk właśnie w Poznaniu. Później przebiegłem Koronę Maratonów Polskich, a więc pięć najstarszych maratonów w Polsce, które zakończyłem 15 maja br. w Krakowie.



TOMASZ OCHLIŃSKI
Jaraczewo (05:01:14)

To był mój pierwszy maraton i nie powiem, że było łatwo. Po 30. kilometrze dystans zaczyna uczyć pokory. Wtedy zaczyna się biec głową, bo nogi odmawiają posłuszeństwa. Na 28. kilometrze chwycił mnie skurcz i było to dla mnie spore zaskoczenie, bo biegłem już takie dystanse. Musiałem zweryfikować tempo, pobiec wolniej i mieć satysfakcję, że dobiegłem do mety, a nie skończyłem bieg leżąc na poboczu z bolącymi nogami. Do pierwszego skurczu na 28. kilometrze wszystko szło dobrze. Później zmniejszyłem tempo ze względu na nogi. Samo przebiegnięcie było dla mnie ważniejsze niż ściganie się z czasem.



MAŁGORZATA NIESTRAWSKA-KAŹMIERCZAK
Jarocin

Znalazłam się w elitarnej mniejszości, która... nie ukończyła maratonu. Ta niedziela była dla mnie lekcją pokory. Nie można zakładać, że skoro przebiegło się 6 maratonów, to kolejny, tym razem bez przygotowania, też się pokona. Nie można wierzyć, że wysiłek fizyczny zabije infekcję. Przebiegłam półmaraton na maratonie, co nie jest powodem do chluby.

Najważniejszą nauką jest to, że trzeba się dobrze przygotować fizycznie i dbać o zdrowie w ostatnich dniach przed biegiem. Mnie pokonała infekcja, która okazała się moim największym wrogiem.

Odrobiłam bolesną lekcję i zaczynam przygotowania do wiosennego maratonu, gdzieś na południu Hiszpanii. Ale, że to kawałek drogi i kwestia dobrej logistyki, przygotowania mają dodatkowy pozasportowy wymiar.



WOJCIECH KUFLŃSKI
Jaraczewo (04:45:13)

To był już mój kolejny maraton, ale jeszcze nigdy nie stawałem na linii startu tak nieprzygotowany. Kilometry z ostatnich miesięcy pokazywały, że w żaden sposób nie można tego nazwać treningiem maratońskim! Dlatego plan był prosty: biegnę rekreacyjnie i czerpię z tego biegu jak najwięcej radości. I tak właśnie było. Większość trasy przebiegłem w tempie, które pozwalało mi na rozmowę z innymi biegaczami i dawno nie widzianymi znajomymi z biegowych tras.

Oczywiście brak przygotowania musiał się zemścić i od 30. kilometra nie było już tak kolorowo. Ostatnie 12 km to ciągła walka. Ból fizyczny nie miał tu już znaczenia. Ważniejsza była głowa, która cały czas namawiała mnie do zejścia z trasy.

Doświadczenie zdobyte na poprzednich maratonach pozwoliło mi dotrzeć do mety.

5.888

biegaczy ukończyło
poznański maraton

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 23 października 14.00

CKS ZBIERSKI

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 23 października 15.00

GROM GOLINA

SPARTA RUSSÓW

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 23 października 15.00

WKS WITASZYCE

LZS CIELCZA

boisko ze szt. naw. (Jarocin, Sportowa 6)

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 23 października 11.00

KŁOS II ZANIEMYŚL

PHYTOPHARM KŁĘKA

Weterani dźwigali na piątkę

Dwa piąte miejsca zajęli w swoich kategoriach weteranów Andrzej Borkiewicz (69 kg) i Paweł Lewandowski (62 kg) podczas Mistrzostw Świata Masters w podnoszeniu ciężarów...

Słodko-gorzkie derby i czerwony snajper

Pilkarze z Cielczy przespałi pierwszą połowę, najlepszy strzelec WKS-u dostał czerwoną kartkę, a Kotlin przed derbami ma w kadryce szpital. Niedziela z kaliską A-klasą obfitowała w duże emocje.



Błękitni nie tylko dobrze bronili, ale mieli też szczęście w końcówce

Błękitni Sparta Kotlin - Grom Golina 2:1 (1:1)

Derby w A-klasie to w tym sezonie niemal chleb powszedni dla naszych drużyn, ale mimo dużej częstotliwości, każde takie spotkanie budzi wiele emocji.

Dopiero w 93. minucie padł gol po kuriozalnym błędzie golkipera, który pozwolił sobie strzelić bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego. - Przed meczem mówiłem chłopakom, że na tym boisku finiszynie nie zagramy...

...a ten zasymulował i sędzia wyrzucił naszego piłkarza z boiska. To było głupie zachowanie, tym bardziej, że prowadziliśmy - podsumował trener Janas.

Sparta Russów - WKS Witaszyce 1:1 (0:1)

Sensacyjny remis zanotował dotychczasowy lider tabeli kaliskiej A-klasy - WKS Witaszyce, który niespodziewanie podzielił się punktami z ostatnią drużyną - Spartą Russów.

Mimo osłabienia, po przerwie przewagę na boisku mieli zawodnicy gości, ale nie potrafili strzelić kolejnego gola. Trzydzieści minut przed końcem piłkę ręką dotknął jeden z graczy WKS-u...

Sytuacja kadrowa przed derbami WKS Witaszyce - LZS Cielcza mocno się skomplikowała, bo wicelider (WKS po remisie spadł na drugie miejsce w tabeli) zagra bez najlepszego strzelca.

LZS Cielcza - Proсна Kalisz 1:3 (0:2)

- Przespałiśmy pierwszą połowę. Te słowa trenera LZS-u, Aleksandra Matuszewskiego doskonale oddają poziom gry jego podopiecznych. Pierwszy gol dla gości to finał pierwszej groźnej akcji.

Match info for Błękitni Sparta Kotlin vs Grom Golina 2:1 (1:1) including squad list and scorers.

Match info for Sparta Russów vs WKS Witaszyce 1:1 (0:1) including squad list and scorers.

Match info for LZS Cielcza vs Proсна Kalisz 1:3 (0:2) including squad list and scorers.

później. Po akcji skrzydłem, Adam Garifow wbił piłkę do siatki. - Wydawało się, że nic z tego nie będzie. Stało tam trzech naszych obrońców...

Po przerwie LZS stworzył kilka groźnych sytuacji, ale piłka jak na złość nie chciała wpaść do bramki. Co gorsza, w 83. minucie Mateusz Szatkowski skierował piłkę do własnej siatki.

Paweł Lewandowski jest absolwentem i wychowankiem szkoły w Tarcach, a także wielokrotnym medalistą i mistrzem Polski juniorów. Jest pierwszym po Andrzeju Borkiewiczu weteranem z Tarcz...

Następne mistrzostwa świata i jednocześnie Igrzyska Olimpijskie Masters odbędą się w kwietniu przyszłego roku w Nowej Zelandii. Start dwójki naszych weteranów uzależniony jest od hojności sponsorów.

Table: II LIGA. Wyniki XIII kolejki rozgrywek. RDW 1964 Rybnik - Gryf Wejherowo 2:0, Radomiak Radom - Warta Poznań 3:2, Błękitni Stargard - Odra Opole 0:1...

Table: III LIGA (GRUPA II). Wyniki XI kolejki rozgrywek. Lach II Poznań - Górnik Konin 1:1, Jarota Jarocin - Sokół Kleczew 1:1...

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table: Wyniki XI kolejki rozgrywek. Ostrowia Ostrów - Wicher Dobra 6:0, LKS Ślesin - Kania Gołyń 2:0...

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Table: Wyniki X kolejki rozgrywek. Szczyt Szczytniki - Stal Pleszew 0:4, Odolanovia Odolanów - KS Opalówek 0:0...

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table: Wyniki IX kolejki rozgrywek. Sulimirczyk - Orzeł Wysoko 2:0, Piast Czekanów - CKS Zbierski 7:1...

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Table: Wyniki IX kolejki rozgrywek. Polonia II Środa - Avia Kamionki 6:1, Pogon Książ - Kłos II Zaniemyśl 2:3...

Table: Tabela. 1. Odra Opole 13 29 23:7, 2. Raków Częstochowa 13 27 28:12, 3. Radomiak Radom 13 27 15:15...

Table: Tabela. 1. Baltyk Gdynia 10 23 12:4, 2. Sokół Kleczew 11 23 19:14, 3. GKS Przedkowo 11 20 26:12...

Table: Tabela. 1. Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp. 10 21 29:11, 2. Pogon Nowe Skalmierzycy 11 21 19:7, 3. Centra Ostrów Wlkp. 10 20 23:9...

Table: Tabela. 1. LKS Gólcuchów 10 27 37:8, 2. Stal Pleszew 10 27 29:3, 3. Odolanovia Odolanów 10 24 26:9...

Table: Tabela. 1. Piast Czekanów 9 22 28:10, 2. WKS Witaszyce 8 21 35:9, 3. LZS Cielcza 8 16 24:11...

Table: Tabela. 1. Czarni Czarniewo 9 27 31:11, 2. Stella Luboń 9 18 25:10, 3. Polonia II Środa Wlkp. 9 17 29:11...

Komplet medali w Pucharze Świata

Aż trzy medale: złoty, srebrny i brązowy wywalczyły zawodniczki MUKS Białe Tygrysy Jarocin podczas turnieju rangi Pucharu Świata „Riga Open 2016”. Najlepiej na Łotwie zaprezentowała się kadetka Martyna Stasik. Debiutując w nowej kategorii wagowej do 41 kg, wywalczyła złoto. W finale wygrała z inną Polką - Wiktoria Skorupską 9:7. Juniorka Anna Zbawiona także zaliczyła świetny występ, prezentując wysoki poziom kontuzji. W finale jarocinianka uległa reprezentantce Izraela - Danie Azran 8:10. Kadetka Alicja Kowańdy, która wywalczyła brąz, również debiutowała w nowej kategorii wagowej (55 kg). Tym razem przegrała w półfinale z Akademię Pugnator z Austrii 0:3. Bez medalu wróciła do Polski juniorka Zuzanna Kaczmarek. Po raz kolejny lepsza

od niej okazała się Serbka Nadica Bozanic, wygrywając minimalnie 6:5. Trenerka Białych Tygrysów Józefina Nowaczyk-Wróbel jest zadowolona z wyników osiągniętych przez swoje zawodniczki, ale podkreśla, że to nie była najważniejsza impreza sportowa w tym roku. - Cieszę się z osiągniętych wyników, choć nie wszystkie walki moich podopiecznych mogą zapisać na zdecydowany plus. Należy jednak pamiętać, że start w Pucharze Świata w białoczerwonych barwach to ogromne wyróżnienie, a zdobycie medalu to już prawdziwe sportowe wyżyny - mówi trenerka. Zawodniczki Białych Tygrysów wraz z trenerką mogły wziąć udział w turnieju, ponieważ zostały powołane do reprezentacji Polski.



(seb) To był udany start dla reprezentacji Białych Tygrysów



Józefina Nowaczyk-Wróbel
trenerka MUKS Białe Tygrysy Jarocin

Teraz musimy się skupić na startach, które dają punkty w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego. Będą to Puchar Polski w Krynicy oraz Puchary Świata w Serbii i Chorwacji. Dopiero te imprezy pokażą, w jakiej formie są moje podopieczne. A już zdecydowanie najważniejszym turniejem drugiego półrocza będzie start na początku grudnia w Pucharze Polski w Olsztynie. Będzie to pierwszy turniej już w kategoriach wiekowych obowiązujących w 2017 roku. A w związku z tym, że mamy kilka zawodniczek, które przejdą do starszej kategorii wiekowej, już od startu w Olsztynie należy zacząć zdobywać punkty, aby na przyszły rok znaleźć się w kadrach narodowych lub walczyć o jak najwyższe miejsca w rankingu PZTO.

Srebrne układy Matyldy

Matylda Marcinkowska wywalczyła drugie miejsce w VIII Technicznych Mistrzostwach Polski w Taekwondo Olimpijskim. Podczas imprezy rozegranej w Białymstoku tylko ona reprezentowała UKS Taekwondo Jarocin. - W tej rywalizacji startują zawodnicy o nieprzeciętnych umiejętnościach technicznych. W naszym klubie takie predyspozycje posiada kilku zawodników, jednak w mistrzostwach wystawiliśmy tylko najlepszą naszą zawodniczkę - Matyldę Marcinkowską, która wystartowała w kategorii wiekowej juniorka młodszego - mówi trener Piotr Wesolek.

W zawodach Matylda zaprezentowała dwa układy formalne. Po pierwszym zajęła drugie miejsce w grupie. Kolejne wykonanie nie zmieniło jej pozycji. Tym samym z zawodów powróciła ze srebrnym krążkiem.

Matylda jest podstawowym zawodnikiem klubu w kategorii walki sportowej. Dodatkowo, dzięki swoim umiejętnościom, z powodzeniem rywalizuje w konkurencji układów formalnych. Z każdego tegorocznego zawodów technicznych wracała z medalem. Zajmuje drugie miejsce w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego w tej konkurencji.



(seb) Matylda (z lewej) ze srebrnym medalem na szyi

Są najlepsi w powiecie. Teraz zagrają w Poznaniu

Dwa zespoły z Komorza i po jednym z Jarocina i Mieszkowa wywalczyły awans do Finału Rejonowego Teren Poznań - Wschód w tenisie stołowym. Dziewczeta i chłopcy z trzech szkół naszego powiatu pojadą do stolicy Wielkopolski dzięki dobrym wynikom w mistrzostwach powiatu.

Bezkonkurencyjne były uczennice Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim, które oba mecze wygrały po 3:0. Niewiele gorzej poszło reprezentantom Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie, którzy także zwyciężyli w obu meczach.

ale rywalizacja z rówieśnikami z Komorza była bardzo zacięta i zakończyła się wynikiem 3:2. Do kolejnej fazy awansowały także zespoły z drugich miejsc, a więc dziewczeta ze Szkoły Podstawowej w Mieszkowie i chłopcy z Komorza.



Ci pingpongiści wystąpią w Poznaniu

Wyniki dziewcząt:
SP nr 4 Jarocin - SP Mieszków 2:3
SP Komorze - SP Mieszków 3:0
SP Komorze - SP nr 4 Jarocin 3:0

Tabela:
SP Komorze - 4 pkt - awans
SP Mieszków - 3 pkt - awans
SP nr 4 Jarocin - 2 pkt

Wyniki chłopców:
SP nr 4 Jarocin - SP nr 3 Jarocin 3:0
SP Komorze - SP nr 3 Jarocin 3:0
SP nr 4 Jarocin - SP Komorze 3:2

Tabela:
SP nr 4 Jarocin - 4 pkt - awans
SP Komorze - 3 pkt - awans
SP nr 3 Jarocin - 2 pkt

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Mecz bez historii

Starcie Phytopharmu Kłęka ze Stellą Luboń rozstrzygnięło się błyskawicznie. Jedyny gol padł już w 5. minucie, a jego autorem był Mohamed Tayachi, który wykorzystał błąd linii obrony. Po objęciu prowadzenia, goście cofnęli się, by bronić wyniku i grać z kontrataku.

- Mieliliśmy dwie sytuacje, ale nie wykorzystaliśmy ich. Gra toczyła się głównie w środku pola, brakowało nam kombinacyjnych akcji. Najlepszą okazję do wyrównania miał chyba Michał Parus, który strzelił tak, że bramkarz, co prawda obronił, ale piłka trafia jeszcze pod nogi Jakuba Wolskiego. Ten jednak przeniósł piłkę nad poprzeczką - relacjonował trener Adam Parus. (seb)

PHYTOPHARM KLĘKA	0:1
STELLA LUBOŃ	(0:1)
SKŁAD	

Kłęka: A. Bartkowiak, M. Janicki, S. Piel, M. Kościelniak, S. Dyderski (62), D. Józefiak (62), D. Janiszewski, P. Kropski, Michał Parus, Ł. Zawacki, J. Wolski, T. Mikołajczak

BRAMKI
0:1 - Mohamed Tayachi (5.)

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Sromotna porażka po dobrej grze

Szybka strata gola na początku meczu była w tej kolejce domową nie tylko Phytopharmu. Także GKS-u Żerków, który rywalizował z LKS-em Gołuchów. - Ten gol ustawił spotkanie - powiedział po meczu Aleksander Stachowiak, trener GKS-u.

Goście mieli sporo okazji, żeby wyrównać, ale skuteczność nie była ich mocną stroną w tym spotkaniu. W dodatku w 30. minucie sprokurowali rzut karny, który na gola zamienił Krystian Robak.

Zespół z Żerkowa atakował także po przerwie, ale przy jednej z akcji nie ustrzegł się błędu, po którym Gołuchów wyprowadził zabójczą kontrę i strzelił trzeciego gola. - W tym momencie było już po meczu, ale w ostatnich minutach rozluźnienie u gospodarzy wykorzystał Brajan Jujka i zdobył honorową bramkę. Uważam, że mimo tego wyniku, zagramy naprawdę dobre spotkanie - podsumował trener Stachowiak. (seb)

LKS GOŁUCHÓW	3:1
GKS ŻERKÓW	(2:0)
SKŁAD	

GKS: D. Wielinski, M. Nowaczyk, T. Potocki, H. Grzebyzak, P. Durbowiak, M. Jujka, A. Maciejowski (46), P. Kujawa, S. Wach (78), N. Chudziński, T. Zaremba (75), Kacper Wielinski, D. Adamski (64), G. Kaluza, B. Jujka

BRAMKI
1:0 - Krystian Benuszak (8.)
2:0 - Krystian Robak (31.) - z rzutu karnego
3:0 - Krystian Benuszak (60.)
3:1 - Brajan Jujka (88.)

GAZETA Jarocińska
Wydawca: Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Koneczna, Anna Kopras-Fijolek, Beata Frąckowiak-Potrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Piarczyk, Piotr Polowinski, Elżbieta Rzępińska, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszulka, Sebastian Matyjaszek
WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychowska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomaszak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Potrowicz, b.potrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Tomasz Ziębiński, t.zieb@jarocinska.pl
Szymon Matyja, s.matyja@jarocinska.pl
DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Anita Winiarska (509/082-772)
a.winiarska@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 132-20-33, 984191-014
BIURO OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00
PUNKTY PRZYJMIOWANIA OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlinka Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerkow, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31
ADMINISTRACJA: Justyna Kwasniewska, tel. (62) 749-86-40
KOLPORTAŻ: Janusz Jerzyński, tel. (62) 749-86-40
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pifa, ul. Krasna 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Potrowicz
SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl
Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i edycji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnienie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Czytaj nas też na: [facebook.com/GazetaJarocinska](https://www.facebook.com/GazetaJarocinska)

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

III LIGA (GRUPA II)

Niedziela - 23 października 14.00



KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela - 23 października 15.00



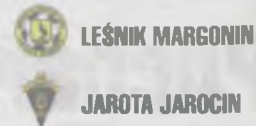
WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela - 23 października 11.00



WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota - 22 października 12.00

Budimex
i Birex
nowymi
sponsorami
Jaroty

Dwie nowe umowy sponsorskie podpisały niedawno władze Jaroty Jarocin. Wsparcie finansowe dla klubu zaoferowały: Budimex, który buduje jarocińską obwodnicę, a także firma Birex. - Dowiedzieliśmy się, że tam, gdzie Budimex realizuje swoje inwestycje, wspiera lokalne społeczności. Umówiliśmy się na spotkanie i udało się przekonać przedstawicieli tej firmy, że to będą dobrze ulokowane pieniądze - mówi Hubert Bachorz, prezes Jaroty.

Umowa ze znanym w całym kraju przedsiębiorstwem ma obowiązywać przez rok. - Zobaczymy, jak nasza współpraca będzie się przebiegać i pod koniec tego okresu usiądziemy ewentualnie do dalszych rozmów. Przez ten rok będziemy się natomiast starali ich przekonać, że to były dobrze wydane pieniądze - dodaje prezes.

Z Birexem podpisano umowę na innych warunkach. - Zawarliśmy miesięczny układ i co miesiąc właśnie klub może liczyć na wsparcie finansowe w zamian za określony pakiet sponsorski. To jest jedna z tych firm, których chcielibyśmy mieć jak najwięcej, bo są to lokalne przedsiębiorstwa. Nasza strategia pozyskiwania sponsorów jest taka, żeby zbudować wokół klubu zaplecze biznesowe - wyjaśnia Hubert Bachorz.

Prezes na ten moment nie chce zdradzać, ile pieniędzy - dzięki tym umowom - wpłynęło do kasy.

(seb)

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJEjarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin
ul. Pwntanców Wilk. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199



Jarota zaciekle walczyła o bramkę dającą zwycięstwo. Nic z tego nie wyszło

Z przewagą zawodnika
nie byli w stanie pokonać
lidera. „Żal”

Jak równy z równym zagrała Jarota Jarocin w meczu przeciwko Sokółowi Kleczew.

Piłkarze JKS-u nie wystraszyli się tego, że grają przeciwko liderowi tabeli i zaraz po pierwszym gwizdku sędzięgo rozpoczęli atak na bramkę Sokola Kleczew. Dobrą okazję miał Hubert Antkowiak, ale nie zdołał pokonać bramkarza rywala. Przez pierwszy kwadrans piłka po podaniach kolegów kilkakrotnie trafiała pod jego nogi, jednak napastnik Jaroty nie potrafił zamienić tych okazji na gole.

JKS zdawał się mieć optyczną przewagę, ale to goście objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym i zamieszaniu w polu karnym, rywale

wycofali piłkę przed pole karne do niepilnowanego Sebastiana Śmiałka, a ten uderzył z pierwszej piłki trafiając niemal w okienko bramki strzeżonej przez Sebastiana Kmieciaka.

Raptem kilkadziesiąt sekund cieszyli się z gola gracz Sokola. Po faulu na Jakubie Czaplńskim w pole karne dośrodkował Damian Pawlak, a piłkę głową skierował do bramki najwyższej skaczący w tej akcji Piotr Garbarek.

W 64. minucie ze złej strony dał się poznać Emil Thiakane. Piłkarz Sokola bezmyślnie zaatakował wślizgiem Jakuba Czaplńskiego rozpoczynającego na swojej połowie akcję Jaroty i sześć minut po wejściu na boisko, schodził do szatni. - Za

szybko chcieliśmy zdobyć otwierające podanie. Mogliśmy spokojniej pograć piłką, zbudować atak pozycyjny. Za bardzo się podgrzaliśmy i szkoda tego końcowego remisu - podsumował Piotr Garbarek. - Żal, bo przez pół godziny mieliśmy przewagę jednego zawodnika. Stworzyliśmy sobie co prawda sytuację, ale powinniśmy ich mieć więcej i bardziej zdecydowanie atakować w polu karnym rywala - wtórował mu trener Jaroty, Janusz Niedźwiedź.

Jarociniacy w ostatnich sekundach próbowali skopiować akcję, która dała im wyrównującą bramkę, ale tym razem dośrodkowanie Pawlaka do wbiegającego w pole karne Garbarka zostało przecięte przez bramkarza

Brakuje więcej „
spokoju pod bramką
przeciwnika. Jeśli
to opanujemy, będę
spokojny o gole.

Piotr Garbarek



gości.

Szkoleniowiec wyjaśnił po meczu, że w grze jego podopiecznych brakowało wiele rzeczy. - Nie tylko nie mieliśmy szczęścia. Brakowało też skuteczności. Ale przede wszystkim nie potrafiliśmy pokazać „zęba” pod bramką i zbyt wolno rozgrywaaliśmy piłkę. Po czerwonej kartce przeciwnik się cofnął, a my graliśmy trochę za wolno - dodał szkoleniowiec JKS-u.

Ostatecznie trener uznał remis za dobry wynik, ale - jak stwierdził - podziały punktów nie są najlepszym scenariuszem na przyszłość. - Musimy zacząć wygrywać, bo samymi remisami ligi się nie ugra - podsumował Janusz Niedźwiedź. (seb)

JAROTA JAROCIN

1:1

SOKÓŁ KLECZEW

1:1 - Piotr Garbarek (24.)

(1:1)

0:1 - Sebastian Śmiałek (23.)

